

Romano Atmo

6²⁰¹²
(42)

ISSN 1896-4427



Czy będzie trzecia edycja projektu?



Innowacyjni Romowie na rynku pracy II
KONFERENCJA PODSUMOWUJĄCA



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji,
oraz
Zwiększonej Subwencji Oświatowej



6



12



18



22



27

- 4 Administracja przeciw dyskryminacji
- 5 Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu
- 6 Osiągnięcia, z których jesteśmy dumni
- 10 Odsłonięcie pomnika Romów i Sinti w Berlinie
- 12 Stypendia motywacyjne 2012
- 14 Romska wigilia - tradycja czy innowacja
- 16 British Romani pomagają Romom w Londynie
- 18 Wybierz zawód, który kochasz
- 21 Dajmy szansę edukacji
- 22 Nowe doświadczenia, nowe praktyki
- 25 Komisje do oceny wniosków
- 26 Siła
- 27 III Dzień Kultury i Tradycji Romskiej
- 28 Trójmiejska Żywa Biblioteka
- 29 Wykluczenie społeczne mniejszości romskiej
- 32 Innowacyjni Romowie na rynku pracy II
- 34 Romowie w Gruzji
- 36 Romano Atmo Biblioteka
- 37 Horoskop

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Zastępca red. nac.
Joanna Chojnacka



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Fotoreporter
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Anna
Kopycińska



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



To już ostatni w tym roku numer naszej gazety i jest to dobra okazja do podsumowania naszych tegorocznych osiągnięć. Nasze czasopismo „Romano Atmo” cieszy się bardzo dobrą opinią wśród naszych czytelników i to jest dla nas bardzo ważne. Niebawem Boże Narodzenie, Sylwester i Nowy Rok, na który wszyscy z radością czekamy. Ten rok był dla nas trudny, ale jednocześnie bardzo owocny i pełen sukcesów. Zakończyliśmy pewne etapy realizacji naszych zadań i oczekujemy na ich kontynuację w przyszłym roku. Zadania te są ciągle potrzebne, gdyż wszyscy widzimy jak wiele osób z nich korzysta. Nie pozwolimy zatem, by arbitralne decyzje osób często nieznaną specyfiką społeczności romskiej, przerywały niezbędne Romom zadania. Osoby, które przeszkadzają organizacjom romskim w kontynuacji ich skutecznych zadań nie będą spać spokojnie, gdyż one również podlegają mechanizmom kontrolnym.

Nasza organizacja działa już prawie 13 lat i nie pozwolimy, by ktokolwiek przerywał nasze realizowane z sukcesami zadania. Dalej będziemy podążać wytyczoną drogą. Odzew ze strony środowiska romskiego najlepiej świadczy o tym, iż są to potrzebne działania. Nikt bowiem nie zadba o Romów lepiej niż my - działacze i organizacje romskie. Państwo polskie jest ponadto zobowiązane uzgodnieniami międzynarodowymi, by pomagać Romom. Główna część tej pomocy spoczywa na barkach stowarzyszeń romskich. Nie jest to łatwe w obliczu trudnych czasów w jakich wszyscy żyjemy, lecz dotychczasowe działania podmiotów środowiska romskiego pokazują, że zakończy się to sukcesem. Niedawno zakończona druga edycja projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy” jest tego najlepszym dowodem.

Korzystając z okazji chciałbym złożyć wszystkim czytelnikom najserdeczniejsze życzenia zdrowych, spokojnych, a jednocześnie rodzinnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia najskrytszych marzeń i realizacji zamierzonych planów w nadchodzącym nowym 2013 roku.

Javen sare saste i bahtale



Dava już ostatnio numero jamare gazetatytr dre dava berś i kamav serenge te parykireł kon ła dykhelys. Nahara sviety i nevo berś i sare ziakiras so jamenge jandela ta nevo berś. Jamary organizacja romani sy zadowolono kaj udyja pes jamenge te zralizyneł jamare plany safe sys jamen zatsiude. Projekty safe kierasys i pačav kaj duredyr kierasam, jandena jeszcze baredyr pomoc romenge, bo ta pomoc but Roma kamen, bo zden peske sprava kaj phare ciry nadgene na tylko pe romendyr, ale i pe sare manuszendyr, a manusa safe kieren problemy nasovena mišto, bo pe lendyr tesz isy čupni. But vazno isy kaj organizaciji romane te javen aktivna, bo one dzinen syr romenge te pomoginel, one dzinen safe sy problemy romen pe lengro tereno, na ni dava łatwo buty, ale so kon pe podlija i reprezentyneł dano organizacja romani to nek kereł dova mišto. Jamary organizacja ZRP isy prawie 13 berś i nadasam nikoneskie kaj ła te phagireł pe, bo za but przegejem dre peskro dzipen i dzinas syr kana manusa halon pevna bucia, duredyr kierasam dova so kieras i javasam jeszcze butyr aktivna.

Javen sare saste i bahtale manuszałe, da sviety devlukane i nevo berś te jandel sare latsie manuszenge but sastypen i frejda dzipnatyr.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



Kontrowersyjne bilety

Jak podaje portal sfora.pl Zarząd Transportu Miejskiego dając wyraz poparcia akcji „Lublin dla wszystkich”, której celem miało być zwrócenie uwagi na istniejące w społeczeństwie animozje na tle religijnym, seksualnym i rasowym, opracował i wprowadził do obiegu w Lublinie kontrowersyjne bilety komunikacji miejskiej. Widniały na nich obrazy o antyrasistowskim przesłaniu. Znalazły się tam krótkie komiksy między innymi o Żydach, Romach, afroamerykanach i zagorzałych kibicach lubelskiego klubu piłkarskiego Motor. Jak napisała w swoim oświadczeniu Justyna Góźdz z ZTM-u „Krótkie paski komiksowe, które znalazły się na biletach, miały sygnalizować, że dialog możliwy jest na wielu płaszczyznach.”

Wydrukowano 2,5 mln takich biletów, niestety pomysł nie spodobał się lublińczaninom, wielu mieszkańców miasta poczuło się urażonych obrazkami i bilety zostały wycofane ze sprzedaży.

26 listopada sympatycy drugoligowego klubu Motor protestowali na ulicach Lublina przeciwko projektowi biletów, na których widniał wizerunek kibiców bratających się z Żydem i afroamerykaninem. Kibice odczytali list otwarty skierowany do prezydenta Lublina, Krzysztofa Żurka, w którym zarzucali, że akcja z obrazkowymi biletami wyglądała na wymierzoną wprost w środowisko kibicowskie i mniejszości narodowe zamieszkujące miasto.

Organizatorzy akcji, czyli Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry” działająca przy Centrum Kultury w Lublinie tłumaczą, że celem inicjatywy było ukazanie lubel-

skich kibiców jako otwartych i tolerancyjnych.

Koszt wydrukowania wycofanych biletów wyniósł 16 tys. złotych.

Administracja przeciw dyskryminacji

Dnia 22 października br. z inicjatywy Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania w Hotelu Novotel w Szczecinie odbyła się Konferencja Regionalna „Rząd równych szans – administracja przeciw dyskryminacji”. Wzięli w niej udział urzędnicy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z Minister Agnieszką Kozłowską – Rajewicz, Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania na czele, Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w osobie Wojewody, Marcina Zydorowicza, Urzędu Miasta Szczecina reprezentowanego przez Dyrektora Biura do Spraw Organizacji Pozarządowych, a także Posłanka na Sejm RP – Magdalena Kochan.

Celem konferencji było zaprezentowanie dobrych praktyk w zakresie polityki równego traktowania na szczeblu instytucji publicznych, a także omówienie sytuacji poszczególnych grup społecznych na rynku pracy. W tym celu zaprezentowany został projekt „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia” realizowany przez Biuro Pełnomocnika do spraw Równego Traktowania w partnerstwie ze Szkołą Główną Handlową i Uniwersytetem Jagiellońskim. Autorzy projektu zwrócili szczególną uwagę na sytuację dyskryminowanych grup społecznych.

Innym ważnym punktem szczecińskiej konferencji była dyskusja panelowa „Kobiety na rynku pracy” podczas której głos zabierali przedstawiciele świata naukowego – dr Włodzimierz Durka z Wydziału Za-

rządania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego, administracji państwowej – Andrzej Przewoda, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie, pracodawców – Anna Kornacka z ZPPZ Lewiatan, a także organizacji społecznych – Bogna Czałczyńska z Fundacji Czas Dialogu, Pełnomocniczka Regionalna Kongresu Kobiet i Jolanta Niemcewicz z Muzeum Kobiet.

Konferencja zakończyła się dyskusją dotyczącą omawianych tematów, którą podsumowała Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania – Agnieszka Kozłowska – Rajewicz.

Wrocław o wrażliwości międzykulturowej

W dniu 23 listopada w Domu spotkań im. Angelusa Silesiusa we Wrocławiu odbyły się warsztaty dotyczące szeroko pojętej wrażliwości międzykulturowej, które za zadanie miały przedstawienie i przybliżenie uczestnikom warsztatów historii i kultury społeczności romskiej zamieszkującej tereny państwa polskiego. Najistotniejszym celem warsztatów było przygotowanie osób w nich uczestniczących do pracy w środowisku zróżnicowanym kulturowo, uwzględniając specyfikę kultury romskiej. Chętni mogli pogłębić wiedzę z zakresu stereotypizacji, uprzedzeń i mechanizmu dyskryminacji oraz zdobyć umiejętność pokonywania barier kulturowych, poprzez poznanie elementów kultury romskiej, które są istotne w budowaniu relacji z tą mniejszością narodową.

Warsztaty to część projektu „Uczę się, poznaję – zmieniam! Syklakiraw pes, pryncirkaw – paruwaw! – Wielopoziomowe działania edukacyjne na rzecz społeczności romskiej z terenu

Dolnego Śląska" realizowanego przez wrocławski Dom Spotkań im. Angelusa Silesiusa oraz Stowarzyszenie Asystentów Edukacji Romskiej w Polsce. Zadaniem projektu jest wzrost poziomu integracji społecznej Romów na Dolnym Śląsku. Kolejne tury warsztatów odbędą się 3-4 grudnia oraz 10-11 grudnia we Wrocławiu.

Kwerenda w ECMI

W dniach od 2 do 5 października br. Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu – Mateusz Babicki prowadził poszukiwania materiałów naukowych w Europejskim Centrum do Spraw Mniejszości we Flensburgu w Niemczech. W ciągu wspomnianych czterech dni dokonywał on przeglądu posiadanych przez ECMI bogatych zasobów różnorodnych materiałów, dotyczących problematyki mniejszości, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących Romów, a także kwestii dyskryminacji, rasizmu, praw językowych oraz szeroko pojętej ochrony praw człowieka. W prowadzeniu poszukiwań dużej pomocy Dyrektorowi Instytutu ZRP udzielił Główny Bibliotekarz Europejskiego Centrum Praw Mniejszości – William McKinney, dzięki uprzejmości którego możliwe było bezpłatnie pozyskanie kserokopii wybranych materiałów z zakresu tematyki romskiej, dotyczących zarówno kwestii historycznych, jak i współczesnej sytuacji mniejszości romskiej w Europie.

W trakcie swego pobytu we Flensburgu Dyrektor Babicki nawiązał szereg kontaktów z pracownikami oraz praktykantami ECMI, które w niedalekiej przyszłości mogą zaowocować nowymi obszarami współpracy i podejmowanymi przedsięwzięciami. Bliska współpraca z Centrum oznaczałaby dla ZRP kolejne i niezwykle ambitne przedsięwzięcia realizowane z tak znaczącym i prestiżowym ośrodkiem badawczym. Centrum z siedzibą we Flensburgu organizuje bowiem wysokiego szczebla wydarzenia związane z problematyką mniejszości, w tym także związane z Romami.

Europejskie Centrum do Spraw Mniejszości istnieje od roku 1996 jako niezależna i wielodyscyplinarna instytucja, składająca się z międzynarodowego personelu, który uzupełniają stowarzyszeni w nim naukowcy z terenu całej Europy. Realizuje ono praktyczne i nakierowane na politykę badania i analizy, stanowiąc jednocześnie źródło informacji, dokumentacji i doradztwa w zakresie relacji mniejszości z większością. Działalność ECMI finansowana jest z funduszy rządów Danii, RFN oraz landu Szlezwik – Holsztyn. W maju br. rozpoczęło realizację projektu na rzecz integracji Romów w Gruzji, wcześniej zaś zaangażowane było w projekt adresowany do społeczności romskiej w Kosowie.

Konferencja naukowa

Dnia 7 listopada br. w Szczecińskim Inkubatorze Kultury w Szczecinie z inicjatywy Zakładu Najnowszych Dziejów Politycznych i Problemów Etnicznych Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się Konferencja Naukowa „Procesy mobilizacji etnicznej mniejszości narodowych i etnicznych w województwie zachodniopomorskim na tle doświadczeń grup narodowościowych w innych regionach”. Honorowy patronat nad konferencją objęło Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP.

Wśród uczestników konferencji obecni byli pracownicy naukowcy wyższych uczelni ze Szczecina oraz innych miast, działacze organizacji mniejszości narodowych i etnicznych, a także przedstawiciele Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. W trakcie konferencji zaprezentowano łącznie jedenaście referatów dotyczących różnych aspektów tematyki mniejszości, wśród których nie mogło być rzecz jasna zabraknąć zagadnień dotyczących Romów. Zaprezentowali je dr Piotr Krzyżanowski z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim oraz mgr Mateusz

Babicki ze Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Referat Piotra Krzyżanowskiego dotyczył gorzowskiego festiwalu „Romane Dyvesa” jako przykładu inicjatywy samych Romów oraz jego roli w zakresie podtrzymywania romskiej tożsamości, kultury i języka. Z kolei Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu – Mateusz Babicki, opowiadał zgromadzonym o dotychczasowej działalności szczecińskiego stowarzyszenia na szczeblach lokalnym, regionalnym, ogólnokrajowym i międzynarodowym. Tematyka romska pojawiła się również w wystąpieniach kilku innych prelegentów. Po trzech sesjach wystąpień i dyskusji uczestnicy konferencji udali się na projekcję filmów dokumentalnych wyprodukowanych przez TVP Szczecin w ramach cyklu „Pomerania Ethnica”.

Konferencja została dofinansowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego.

Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu

26 listopada w Warszawie odbyło się spotkanie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, zwołane w trybie nadzwyczajnym. Głównym tematem zebrania było promowanie dobrych postaw wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz tzw. „dobrej mowy”. *Potrzebne nam jest wspólne, społeczne działanie – pokazywanie, że jest granica słów, której przekraczać nie można. Bo od słów się zaczyna, potem zmieniają się postawy, a na końcu jest działanie. To dzieje się bardzo szybko i szybko staje się niebezpieczne w przestrzeni publicznej* – stwierdził Minister Boni. W trakcie zebrania Rafał Bratek współprzewodniczący Komisji wręczył Ministrowi list od środowisk mniejszościowych, w którym autorzy pochwalają coraz częstsze głośnie mówienie o przeciwdziałaniu agresji i mowie nienawiści.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Innowacyjni Romowie na rynku pracy II

Osiągnięcia, z których jesteśmy dumni

Po prawie dwóch latach realizacji projekt „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II” dobiega końca. Asystenci Zawodowo – Socjalni z dniem 30 listopada br. kończą swoją dotychczasową działalność. Czy będzie kontynuacja projektu? Tego nie wiemy. Jak do tej pory wniosek na realizację trzeciej edycji projektu został rozpatrzony negatywnie. Mamy jednak nadzieję, że otrzymamy szansę na dalszą realizację zadania w kolejnych latach. Okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć była listopadowa konferencja, która odbyła się w Warszawie.

W dniu 15 listopada br. w hotelu Arkadia Royal w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca prawie dwuletnią realizację projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II”. Konferencja zgromadziła wielu gości, łącznie ponad 100 osób. Wśród zaproszonych byli m. in. Kinga Krzyszczuk – Micek i Kamil Żak - przedstawiciele WWPE, poseł Wiesław Suchowiejko, Andrzej Mirga - główny doradca ds. Romów i Sinty przy OBWE, Wiesława Kostrzewa Zorbas - reprezentująca Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Rów-

nego Traktowania, Elizabeth Shackelford z Ambasady USA w Polsce, reprezentanci Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, Kinga Nowakowska – College Consulting, Krzysztof Łaskiewicz z Komendy Głównej Policji, reprezentanci ośrodków pomocy społecznej, urzędów wojewódzkich, urzędów miast, PCK, przedstawiciele i liderzy organizacji romskich oraz nasi Asystenci Zawodowo – Socjalni i ich beneficjenci.

Konferencja rozpoczęła się od przemówienia Prezesa Związku Ro-

mów Polskich Romana Chojnackiego, który przywitał licznie przybyłych gości. Po kilku słowach wstępu zebrani mogli wysłuchać pieśni romskich, zaśpiewanych przez siostry Magdalenę i Justynę Matkowskie.

Muzyczny repertuar był wstępem do licznych przemówień. Jako pierwszy głos zabrał poseł Wiesław Suchowiejko, a zaraz po nim Elizabeth Shackelford, która w swoim przemówieniu podkreślała potrzebę kontynuowania innowacyjnych rozwiązań na rzecz społeczności romskiej.





Następnie głos zabrała Kinga Krzyszczyk – Micek z WWPE, która gościła także podczas konferencji kończącej pierwszą edycję projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy”. WWPE jest z nami od samego początku realizacji projektu i czuwa nad jego zarządzaniem i właściwym rozliczaniem. Jak powiedziała Kinga Krzyszczyk – Micek, jej obecność potwierdziła, że udało się zrealizować kolejny projekt, co stanowi sukces zarówno organizatorów projektu, jak i WWPE.

Andrzej Mirga, który jako kolejny gość zabrał głos podczas konferencji, podkreślał istotę i znaczenie edukacji Romów, jako klucza do wyjścia z fatalnej sytuacji społeczeństwa romskiego na rynku pracy. Zdaniem głównego doradcy ds. Romów i Sinti przy OBWE, nacisk na edukację Romów powinien być kładziony już od najmłodszych lat, począwszy od wieku przedszkolnego.

Kinga Nowakowska z College Consulting, która szkoliła naszych AZS, zwróciła uwagę na bardzo ważny problem, a mianowicie na organizację nastawionych na zysk szkoleń dla społeczności romskiej. Zdaniem trenerki duża liczba szkoleń organizowanych dla romskich beneficjentów, w rzeczywistości nie niesie za sobą

zaplanowanych wskaźników, a jedynie chęć osiągnięcia zarobku przez osoby i organizacje wnioskujące o środki na szkolenia.

Podczas konferencji przedstawiona została również prezentacja dotycząca projektu, która w obrazowy sposób przybliżyła uczestnikom jego istotę, główne problemy społeczności romskiej, a także osiągnięte w ramach realizacji zadania wskaźniki.

Na zakończenie gości czekała miła niespodzianka w postaci utworów muzycznych, gdzie przy akompaniamencie dźwięków gitary Adama

Krzyżanowskiego, zaśpiewała Sesil Krzyżanowska.

Konferencja była okazją do podjęcia dyskusji na temat rzeczywistej sytuacji Romów na rynku pracy i nie tylko. Asystenci Zawodowo – Socjalni, którzy przedstawili wyniki swojej pracy, jednogłośnie stwierdzili, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia i tylko kontynuacja projektu może podnieść osiągnięte do tej pory wskaźniki. Niemalże znaczenie w procesie aktywizacji Romów ma również ciągłe podnoszenie wykształcenia i kwalifikacji Romów. Jak słusznie zauważyli Janusz Kamiński





i Marian Gil, więcej starań należy dołożyć w rozwój i prowadzenie świetlic dla dzieci i młodzieży romskiej, które są nadzieją narodu romskiego. Potrzebę ciągłego kształcenia potwierdzają szacunkowe dane naszych AZS, z których wynika, że ponad 75% osób ma wykształcenie podstawowe, gimnazjalne i niższe, 1,3% ma wykształcenie pomaturalne, a 2,02% wyższe.

„Innowacyjni Romowie na rynku pracy II” w liczbach

Realizacja zadania rozpoczęła się w styczniu 2011r. Podstawowym założeniem projektu była aktywizacja zawodowo - społeczna 1250 bezrobotnych kobiet i mężczyzn pochodzenia romskiego z terenu całej Polski, uczestniczących w realizowanym

projekcie „Innowacyjni Romowie na rynku pracy” i nowo przystępujących do projektu oraz poprawa skuteczności systemu wspierania długotrwale bezrobotnych Romów we wchodzeniu na rynek pracy i utrzymaniu się w zatrudnieniu.

Od lutego 2011r. pracę w ramach projektu rozpoczęło 10 AZS, którzy kontynuowali swoją działalność po pierwszej edycji zadania. W sierpniu dołączyło do grona AZS kolejne 18 osób, które pomyślnie ukończyły szkolenia na Asystentów Zawodowo – Socjalnych. Przeszkolonych zostało w sumie 20 osób, jednak zatrudnienie otrzymało 18 z nich.

Dzięki pracy naszych AZS w grupie BO na dzień 15 listopada 98 osób podjęło pracę (50 K i 48 M), natomiast z kursów, szkoleń, zajęć aktywizacyjnych i usług doradczych skorzystały

122 osoby (63 K i 59 M). Z możliwości odbycia stażu w ramach innego projektu realizowanego przez ZRP, dzięki pomocy AZS skorzystało ponad 120 osób. Kompleksową pomoc uzyskało 1360 Romów, czyli o 110 osób więcej, niż zakładano w projekcie. Jesteśmy dumni z tych osiągnięć tym bardziej, że rzeczywista liczba BO będzie znana dopiero pod koniec roku, gdyż nasi AZS są zatrudnieni do końca listopada, co przełoży się na większą liczbę osób objętych wsparciem.

Aktywizacja Romów zawsze będzie innowacyjna

Jak słusznie zauważył jeden z uczestników konferencji, aktywizacja zawodowa Romów zawsze będzie procesem innowacyjnym. Dla osób



które przez lata doświadczaly dyskryminacji na gruncie prawnym, ekonomicznym i spolecznym, kazdy krok podejmowany w kierunku poprawy sytuacji spolecznosci romskiej bedzie innowacyjny.

Uczestnictwo w projekcie „Innowacyjni Romowie na rynku pracy II” dla wielu Romow okazalo sie doskonala forma kompleksowego podnoszenia umiejetnosci, kompetencji i kwalifikacji zawodowych. Uslugi, jakie swiadczyli Asystenci Zawodowo – Socjalni, byly bardziej dostosowane do potrzeb Romow, niz oferty urzedow i zapewniały duza skuteczność przywracania Romow na rynek pracy.

Tym bardziej niezrozumiala jest dla nas dotychczasowa ocena wniosku o realizacje trzeciej edycji zadania. Osiagniete wskaźniki i opinie glownych zainteresowanych, czyli BO do ktorych kierujemy pomoc, sa dowodem na to, ze takie dzialania sa potrzebne i ze przynosza wymierne efekty. W pierwszej edycji pomoc otrzymano ok. 800 osob, w drugiej juz 1360 (choć zakladano 1250 osob). Te dane potwierdzaja, ze z roku na rok dzieki kompleksowym i innowacyjnym dzialaniom, udaje nam sie objac pomocą i zaangazowac we wspolne dzialania wieksza liczbe Romow.

Dziwi nas fakt, ze w obliczu tak fatalnej sytuacji Romow na rynku pracy, zabiera im sie osoby będuce przewodnikiem w kontaktach z urzedami miast, urzedami pracy, GOPS-ami i innymi instytucjami w regionie. AZS stanowia nieodzowny łącznik w wielu innych projektach, zapewniaja przyplyw nowych, cennych informacji, wykorzystywanych do dalszego przebiegu prac nad aktywizacją spoleczną i zawodową Romow. Bez pomocy AZS dotychczasowi beneficjenci nie poradzą sobie na rynku pracy. Istniejący w Polsce system pomocy osobom wykluczonym opiera sie glownie na doraźnej pomocy, a nie na rozwiazywaniu problemow. AZS całą swoją uwage poświęcają właśnie osobom wykluczonym, dlatego ich pomoc, jak i dotarcie do BO sa tak skuteczne. Przy wysokim wskaźniku bezrobocia w Polsce, problem nierownosci pogłębia sie i prowadzi do marginalizacji spolecznosci rom-



skiej na rynku pracy, co w dluzszej perspektywie moze rozpoczac proces glębokiej destrukcji spolecznosci romskiej. Długotrwanie bezrobotny Rom potrzebuje asystenta, który pomoze mu znalezc prace, odpowiedni kurs zawodowy, zapewni profesjonalne wsparcie w przewyciezaniu trudnych sytuacji czy zbuduje pozytywne relacje pomiedzy srodowiskiem romskim, a podmiotami dzialajacymi w obszarze rynku pracy.

Czy sie udalo?

Kiedy realizacja jakiegokolwiek zadania zbliza sie ku koncowi, pojawia sie takie właśnie pytanie. Dlatego warto, najlepiej publicznie, jak w przypadku tejze konferencji, na to pytanie odpowiedziec. W przypadku projektu "Innowacyjni Romowie na rynku pracy II" praca, czas i srodki otrzymane na realizacje zadania nie poszly na marne. Pomimo tego, ze dzialania nasze i AZS sie koncza, strategia ktora udalo sie wypracowac jest uniwersalna i ponadczasowa.

Zwiazek Romow Polskich serdecznie dziekuje wszystkim uczestnikom konferencji za udzial w wydarzeniu, ktore mamy nadzieje nie tylko zapoczatkowalo dyskusje nad koniecznoscia zmian systemowych w Polsce w obszarze aktywizacji zawodowej i zatrudnienia Romow, ale stalo sie impulsem do podjecia konkretnych dzialan, ktore w krótkiej perspek-

tywie przyczynia sie do wzrostu zatrudnienia, zwłaszcza w obliczu nadchodzacych wyzwan ekonomicznych, spolecznych i demograficznych.

Anna Kopycińska
Fot. ZRP



Dre dives 15 novembro ando Warszawa Romano Związeko

Szczecinkostyr kerdia konferencja pal końco dujto kotyr projektoskro Nevikane Roma pe rynko butitko. Pe konferencja javne butedyr syr šet zamangle manuša - Roma i gadzie vavir čhane urzędendyr i instytucjendyr. Dre projekto dava butia keren 28 chave i chaja - Asystenty Zawodowo - Socjalna, kaj zalen pes pomocasa Romenge dre peskre riga. So duj kotyra da projekto isys kerde trin i phaš berš. Dre dujto kotyr projekto 1360 manuša dorestle pomoc Asistententyr, 98 manuša podline butia a 122 manuša kerde vavir čhane kursy i syklakirybena. Pe dadyves nadzinas kiedy javela kerdo trito kotyr da projekto bo instytucja kaj sthovel pe wnioski pe unijna projekty romane dre POKL (WWPE) juz trin moly odphenelys jamaro wniosko.

Projekt współfinansowany
ze srodkow
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Spolecznego

Odślonięcie pomnika Romów i Sinti w Berlinie

Nikt nie wie ilu dokładnie Romów straciło życie w czasie ostatniego konfliktu światowego. Najostrożniejsze szacunki w skali europejskiej mówią o co najmniej 500 tysiącach ofiar, choć liczby te zdają się być o wiele większe.¹ Zbrodnia na narodzie cygańskim dokonana przez zbrodniczy system hitlerowskich Niemiec jest jedną z wielu przemilczanych i zapomnianych kart historii, niestety niemożliwej w dużym stopniu do odtworzenia, ze względu na upływający czas i coraz mniejszą ilość osób, które pamiętają te wydarzenia. Wiele miejsc zagłady romskiej jest całkowicie zapomnianych, tak jak wiele grobów ofiar często bezimiennie pochowanych. Dnia 24 października 2012 r. w Berlinie doszło do przełomowego i symbolicznego wydarzenia – odślonięcia pomnika symbolizującego zagładę wszystkich Romów i Sinti, którzy stracili życie w czasie II wojny światowej ze względu na prześladowania ze strony hitlerowskich Niemiec.²

Proces prowadzący do odślonięcia pomnika ciągnął się bez mała przez ponad 20 lat, kiedy to przez władze niemieckie została podjęta decyzja o jego budowie. Natomiast samo ludobójstwo na narodzie cygańskim zostało uznane przez władze niemieckie i ówczesnego kanclerza RFN Helmuta Schmidta dopiero w 1982 roku.³ Decyzja ta została poprzedzona wydarzeniami, które miały miejsce w 1980 roku, kiedy to dwunastu działaczy romskich, w tym obecny przewodniczący Centralnej Rady Romów i Sintiów Romani Rose, przeprowadziło strajk głodowy na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Dachau, domagając się uznania przez ówczesne władze RFN zbrodni popełnionej przez hitlerowskie Niemcy.⁴

Decyzja o budowie pomnika została podjęta już 20 lat temu jednak prace nad nim rozpoczęły się dopiero w 2008 roku, aby znaleźć swój finał w październiku bieżącego roku. Prace przeciągały się ze względu na liczne konflikty i niesnaski jakie miały miejsce pomiędzy stronami zainteresowanymi. Koncentrowały się m.in. wokół napisów na pomniku i użycia określenia „Cyganie”, czy też

porównania zbrodni dokonanych na narodzie cygańskim z holokaustem, wreszcie sporu z głównym projektantem pomnika Danim Karavanem, a władzami Berlina. Koszt całego przedsięwzięcia wyniósł 2,8 mln Euro.⁵

W uroczystościach odślonięcia pomnika uczestniczyło wielu znamienitych gości w tym główni establishmentowi politycy niemieccy – kanclerz Angela Merkel, prezydent Joachim Gauck, przewodniczący Bundestagu Norbert Lamert, burmistrz Berlina Klaus Wowereit.⁶ Odślonięciu pomnika towarzyszyła grupa około 100 Romów i Sintiów z różnych krajów europejskich, w tym także z Polski. Jednym z zaproszonych gości był Edward Dębicki wraz z żoną.⁷ W imieniu ocalałych z zagłady Romów i Sinti przemawiał holenderski Sinto Zoni Weisz, którego cała rodzina została zgładzona w Auschwitz.⁸ Weisz podkreślił konieczność pielęgnacji pamięci o zagładzie Romów i walki o uchronienie całej zagłady przed zapomnieniem. „Mam nadzieję, że ten zapomniany holokaust nie będzie już więcej zapomniany. Nie można dopuścić do tego, aby nasi bliscy zgi-

nęli na próżno” – powiedział podczas uroczystości odślonięcia pomnika.⁹ Weisz urodził się w marcu 1937 roku i cudem dzięki pomocy holenderskiego policjanta uciekł z transportu Sintiów i Romów jadących do Auschwitz, gdzie została zgładzona reszta jego rodziny. W 2011 roku jako pierwszy Sinto przemawiał w niemieckim Bundestagu w czasie Dnia pamięci ofiar narodowego socjalizmu.¹⁰

Monument stanął na polanie niedaleko Reichstagu. Pomnik to okrągły zbiornik wypełniony wodą symbolizującą wylane łzy i ogrom krzywd doznanych z rąk hitlerowskich oprawców przez Romów. Na środku pomnika stoi kamienna trójkątna bryła, która codziennie przy dźwięku skrzypiec ma się wylać z wody, przyozdobiona świeżymi kwiatami symbolizującymi życie. Na szklanych płytach wokół pomnika przypomniano najważniejsze daty z historii romskiego ludobójstwa. Na kamiennej tablicy wyryto natomiast wiersz autorstwa Santino Spinello „Auschwitz”.¹¹

W trakcie uroczystości przemawiało wiele znamienitych osobowości niemieckiej sceny politycznej, panował pojednawczy nastrój. W swoim wystąpieniu kanclerz Angela Merkel mówiła o konieczności pamięci o historii, która powinna być przestrożą dla przyszłych pokoleń. „Pomnik w centrum Berlina przypomina o ofiarach, które o wiele za długo nie były słyszane. Los każdej pojedynczej ofiary tego ludobójstwa jest historią niepojętego cierpienia. Los każdej pojedynczej ofiary wypełnia nas smutkiem i wstydem. Niech



Fot. Rolf Krahl / Wikipedia

” Pomnik to okrągły zbiornik wypełniony wodą symbolizującą wylane łzy i ogrom krzywd doznanych z rąk hitlerowskich oprawców przez Romów.

ten pomnik będzie dla nas przestroga, że zawsze w pierwszej kolejności musimy bronić godności ludzkiej. Sinti i Romowie również dziś cierpią z powodu wykluczenia i odrzucenia. Muszą wciąż walczyć o swoje prawa. Dlatego niemieckim i europejskim zadaniem jest ich w tym wspierać, niezależnie od tego, w granicach jakiego państwa żyją.”¹² - powiedziała.

Głoszabral również przewodniczący Centralnej Rady Sintów i Romów Romani Rose, w swojej wypowiedzi dla zagranicznych dziennikarzy podkreślał znaczenie romskiej zagłady. „Jesteśmy przekonani, że odsłonięcie pomnika w Niemczech będzie również sygnałem dla Europy i całego świata, że ludobójstwo popełnione na 500 tysiącach Romów i Sintów w okupowanej przez nazistów Europie nie było tylko dodatkiem do zagłady Żydów,

ale miało całkiem odrębny wymiar. Dwie trzecie niemieckich Romów i Sinti padło ofiarą tego ludobójstwa.” – powiedział.¹³ Kończąc podkreślił – „Republika Federalna Niemiec bierze na siebie odpowiedzialność wobec naszej mniejszości, by wymierzony w nas rasizm potępić tak samo ostro, jak przejawy antysemityzmu.”¹⁴

Andrzej Łuczak



Nikon na dzinel mištes kisy Roma nasadzine dre dujto maryben svetytko. Roma nazabištirna save dukha przegene pelde Sasendyr dre do berša. Rypyras i rypyrasam. Dre dives 24 octobro da berš ando Berlin isys baro wydarzenie Romenge - sykaiben pomniko kaj symbolineł zamaryben sare Roman i Sinti pelde Sasendyr dre dujto svetytko maryben.

Decyzja kaj te javel dasavo pomniko dre Sasy isys już 20 berš dalestyr, ale dopiero dre 2008 berš zacznindle te kerel do pomniko. Celi da inicjatywa kerelys 2,8 miliony Euro. Pe uroczystość javne najbaredyr polityki sasystka i 100 Roma.

¹ V. de Gila Kochanowski, „Mówmy po romsku. Historia, kultura i język narodu romskiego”, Szczecinek 2011, s.10-50.

² www.gazeta.pl, 24.X.2012 r.

³ www.sintiundroma.de, 29.X.2012 r.

⁴ Tamże, 29.X.2012 r.

⁵ www.gazeta.pl

⁶ www.sintiundroma.de

⁷ www.gazetalubuska.pl, 24.X.2012 r.

⁸ www.gazeta.pl

⁹ Tamże

¹⁰ www.stowarzyszenie.romowie.net, 28. X.2012 r.

¹¹ www.sintiundroma.de

¹² www.gazeta.pl, 28.X.2012 r.

¹³ Tamże

¹⁴ Tamże

Stypendia motywacyjne

2012



Już drugi raz projekt pt. „Edukacja - krok do lepszej przyszłości”, który powstał dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji, został zrealizowany pomyślnie, biorąc pod uwagę dość dużą liczbę osób ubiegających się o stypendia motywacyjne oraz to, w jakiej atmosferze przebiegało spotkanie dla laureatów konkursu stypendialnego. Spotkanie to było organizowane po raz pierwszy i miało miejsce w Warszawie, a dokładniej w Hotelu Arkadia Royal w dniu 15 listopada 2012 r.

W bieżącym roku o stypendia motywacyjne dla osób uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych wnioskowało 67 uczniów, w tym 44 dziewczęta i 23 chłopców. Natomiast ogólna liczba wniosków pozytywnie rozpatrzonych przez Komisję Stypendialną wyniosła 56. Wśród tegorocznych stypendystów znalazło

się 35 dziewcząt i 21 chłopców. Niestety, wnioski 11 osób zostały rozpatrzone negatywnie z różnych względów między innymi nieuzupełnienia brakujących dokumentów czy nieznanomości języka romskiego. Jak można zauważyć, aż 62,50 % nadesłanych wniosków stanowiły te od dziewcząt. Co ciekawe, na spotkaniu laureatów konkursu całkowicie przeważały przedstawicielki płci żeńskiej, obecny był tylko jeden chłopiec.

Spotkanie rozpoczęło tradycyjnie od przywitania wszystkich na nim zgromadzonych, przez prezesa Związku Romów

Polskich z siedzibą w Szczecinku pana Romana Chojnackiego oraz panią Sekretarz ZRP Joannę Chojnacką, która następnie przedstawiła krótką prezentację projektu, mającą na celu ukazanie m.in. jak i dlaczego powstał projekt oraz jego są jego cele, statystyki i prognozy.

Kolejnym punktem spotkania było uroczyste przekazanie dyplomów na ręce stypendystów przez prezesa ZRP, który to gratulował uczniom znakomych wyników w nauce, osiągniętych przez nich w roku poprzedzającym otrzymanie stypendium oraz zachęcał do dalszego kształcenia się. Namawiał do dalszej edukacji, obiecując jednocześnie pomoc w postaci właśnie takiego stypendium, o które będzie można się ubiegać, jeżeli taka



forma pomocy będzie realizowana w przyszłości przez ZRP dzięki dotacji MAiC. Następnie prezes Chojnacki podziękował wszystkim obecny za przybycie i zaprosił jednocześnie na wycieczkę do Centrum Nauki Kopernik, która odbyła się nazajutrz.

Następnego dnia, zaraz po śniadaniu pracownicy ZRP oraz stypendyści wraz z opiekunami, wyruszyli autokarem ulicami Warszawy, podążając w kierunku Centrum Nauki Kopernik. Już sam budynek Centrum zrobił na nas ogromne wrażenie swoją wielkością. Kiedy weszliśmy do środka, naszym oczom ukazały się setki uśmiechniętych twarzy dzieci i ich opiekunów. Po zakupieniu tzw. „wejściówek” rozpoczęliśmy zwiedzanie stref, na które podzielone jest CNK, w których każdy może znaleźć coś dla siebie, w zależności od zainteresowań. CNK posiada liczne laboratoria m.in. chemiczne, biologiczne czy fizyczne, w których chętni mają możliwość samodzielnego wykonywania ciekawych eksperymentów. Poza strefami „ściślymi” w CNK znajdują się i takie, w których można dowiedzieć się np. jak reagują poszczególne partie naszego mózgu podczas wysyłania sygnałów przez nasze ciała, można również cofnąć się za pomocą radia do czasów odległych, by wysłuchać np. audycji z roku 1980. By zwiedzić wszystkie atrakcje CNK potrzebowałibyśmy przynajmniej dwóch dni, ponieważ ich liczba jest naprawdę duża. Niestety czas bardzo nas ograniczał i z CNK wyszliśmy z dużym niedosytem, który jednak częściowo minął, kiedy w drodze



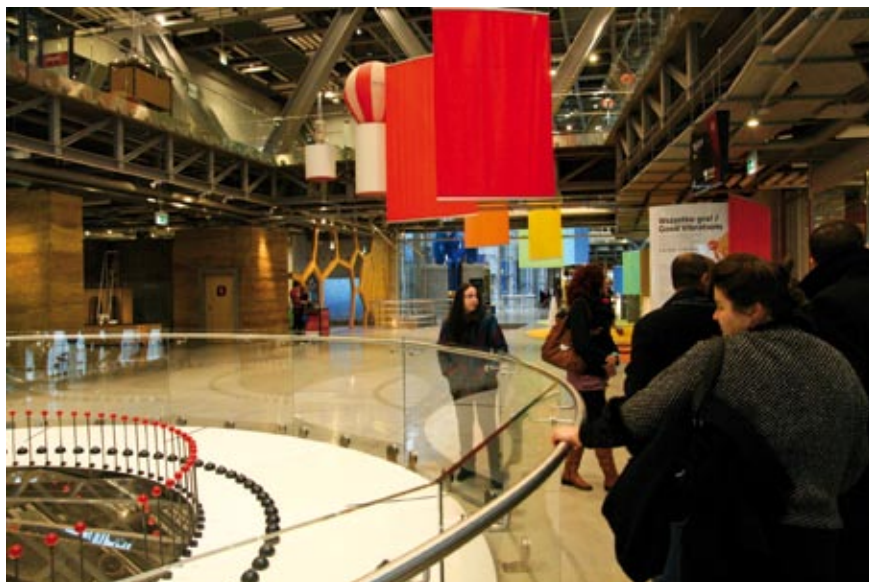
powrotnej do hotelu dowiedzieliśmy się, że mamy jeszcze możliwość zwiedzania Warszawy przez 1,5 godziny. Oczywiście chętnie wszyscy skorzystaliśmy. Podczas zwiedzania ulic naszej stolicy mieliśmy możliwość obejrzenia m.in. Pałacu Prezydenckiego (niestety tylko gmachu), Starego Rynku, zobaczenia Syrenki Warszawskiej i wielu innych zabytków. Wzdłuż Rynku ciągnęły się niezliczone ilości małych sklepików, w których można było kupić pamiątkę dla siebie czy bliskiej nam osoby, a sklepikarze mieli naprawdę ogrom rzeczy, z których każdy mógł coś wybrać.

Kiedy czas zwiedzania minął, zebrałiśmy się i wyruszyliśmy autokarem z powrotem do hotelu, gdzie podczas spożywania posiłku obiadowego, wraz ze stypendystami wymienialiśmy zdania na temat naszej eskapady. Z relacji laureatów wynikało, że

sam pomysł spotkania bardzo im się podobał, ponieważ mieli możliwość zawarcia nowych znajomości, które mogą w późniejszym czasie przetrwać się nawet w przyjaźń na lata. Zresztą gołym okiem można było zauważyć, że stypendyści znaleźli od razu wspólny język. Podobał im się pomysł spotkania, przebieg i zakończenie go wycieczką, z której liczne momenty zostały uwiecznione na zdjęciach. Po wspólnych rozmowach nadszedł czas pożegnania. Każdy z nas, ze smutkiem stwierdził, że gdyby nie fakt, że czekają na nas obowiązki domowe, szkolne czy też pracowni- cze, zostałyby w Warszawie na dłużej. Zdaniem stypendystów, tego typu spotkania są strzałem w dziesiątkę, tym bardziej, że są dla nich nie tylko nagrodą za trud, jaki musieli włożyć w osiągnięcie najlepszych wyników, odskoczną od codziennych obowiązków szkolnych, ale takie spotkanie utwierdza ich w przekonaniu, że nauka, doskonalenie się ma sens i warto dążyć do tego, aby osiągnąć wynik być może nie najlepszy, ale przynajmniej zadowolający nas samych, taki, z którego możemy być dumni.

Mamy nadzieję, że to spotkanie nie było ostatnim i że w najbliższych latach będzie miało swój dalszy ciąg, ale przede wszystkim liczymy na to, że z każdym rokiem będzie przybywać ludzi chcących realizować swój obowiązek szkolny, osiągając tym samym coraz lepsze wyniki w nauce, z których my, jako realizatorzy projektu będziemy mogli być dumni.

Wioleta Kalinicz
Fot. ZRP





Romska wigilia


tradycja czy innowacja

Agnieszka Huczko

Wco wierzą i jak wierzą Romowie? Odpowiedź nie jest tak prosta jak mogłoby się wydawać. Ich podejście do religii i Kościoła jest pragmatyczne, znaczy to tyle, że zazwyczaj przyjmują wyznanie dominujące w kraju, w którym aktualnie zamieszkują. Wynika to ze względów praktycznych i ma charakter nieco konformistyczny, jest rodzajem wygody i bezpieczeństwa, które uzyskuje się będąc członkiem pewnej większości. Nie posiadają własnego wyznania, a w dawnych czasach przyjęcie religii otoczenia gwarantowało im nawet ocalenie życia swojego i rodziny. Romowie w Polsce najczęściej są katolikami, uznają i obchodzą więc wszystkie święta z kalendarza liturgicznego związane z Kościołem katolickim, w tym jedne z najpiękniejszych - Święta Bożego Narodzenia.

Romskie Boże Narodzenie nie różni się znacznie od polskiego, jest tylko nieco zmodyfikowane i niejako dostosowane do specyfiki narodu romskiego. Co prawda Romowie nie posiadają tradycyjnych potraw świątecznych, ale na ich suto zastawionych wigilijnych stołach znajdziemy romskie przysmaki i świetnie znane nam potrawy takie jak karp, pierogi, czy bigos. Nie uruczmy też typowo romskich wigilijnych rytuałów przy stole, ale możemy być pewni, że zaglądając pod obrus znajdziemy tam sianko, a na stole znajdzie się wolne nakrycie dla niespodziewanego gościa. Jedną ze znacznych różnic w świętowaniu Bożego Narodzenia jest fakt, że Romowie

nie przestrzegają tradycji zachowania postu w trakcie kolacji wigilijnej, która to jest zazwyczaj sumiennie przestrzegana przez Polaków. Mniej restrykcyjnie Romowie odnoszą się także do spożywania w ten odświętny dzień alkoholu. Różnica ta wiąże się ściśle z ogólną koncepcją świętowania, którą praktykują Romowie nie tylko podczas świąt. Ma ona charakter zdecydowanie bardziej ludyczny, czyli skupiony na zaspokojeniu potrzeby rozrywki, podczas gdy polskie społeczeństwo odbiera dni świąt jako zdarzenie o charakterze stricte religijnym. Romowie, którzy spotykają się w większym kilkudziesięcioosobowym gronie, zazwyczaj na czas świąt



wynajmują sale w restauracjach. Tam też przestrzeń jest tradycyjnie podzielona na stoły, przy których siedzą tylko kobiety i osobne stoły, gdzie posiłki spożywają mężczyźni. Mniejsze, rodzinne grona osób świętujące w domowym zaciszu zazwyczaj jedzą przy jednym wspólnym stole.

W domu Romów nie usłyszymy tradycyjnych cygańskich kolęd, ale popularne jest śpiewanie kolęd polskich lub ich tłumaczeń na język romski. Tak jak w życiu codziennym, w trakcie trwania świąt bardzo istotne jest poszanowanie osób starszych. Dlatego też kolacja wigilijna nie zaczyna się, dopóki najstarszy z rodu nie rozpocznie łamania się z pozostałymi opłatkiem. Wtedy to młodszy caują w rękę starszą, składają życzenia, poczym wspólnie zasiadają do stołu. Cechą charakterystyczną romskich Świąt Bożego Narodzenia jest przede wszystkim przygotowywanie ogromnych ilości jedzenia i picia. Spotkania trwają tak długo, dopóki stoły są zastawione, co zazwyczaj kończy się tym, że przeciągają się aż do godzin rannych. Przy czym nowy dzień to kolejna okazja do celebrowania.

Święta są doskonałą okazją do odwiedzin sąsiadów, znajomych i rodziny. W przeciwieństwie do Polaków, którzy wigilię i kolejne dni świąt spędzają raczej w rodzinnym gronie, Romowie z chęcią przyjmują pod swój dach mało znanych lub nawet obcych ludzi. Każdy przyjazny

i chętny człowiek może w święta najeść i napić się z Romami. Ważne też by idąc w odwiedziny mieć przy sobie butelkę wódki. Według tradycji należy wypić kieliszek trunku z każdym, komu składa się życzenia pomyślności.

Najistotniejszym aspektem świąt Bożego Narodzenia jest dla Romów wspólne spędzanie czasu, ucztowanie, zabawa, taniec i śpiew. Podobnie rzecz się ma w przypadku Wielkanocy. Łatwo dostrzec, że dla Romów święta są raczej okazją do rozrywki i umacniania poczucia wspólnoty, aniżeli zdarzeniem o charakterze czysto duchowym. Choć tradycje obowiązujące przy świątecznym stole są niemal jednakowe wśród Romów i Polaków, wśród tych pierwszych możemy zauważyć większą otwartość, chęć wspólnego radowania się, dzielenia i obcowania z innymi ludźmi. Może więc warto wykorzystać Boże Narodzenie aby poznać bliżej swoich romskich sąsiadów? Nakryć na ich suto zastawionych stołach, z pewnością dla nikogo nie zabraknie. Wesołych romsko – polskich świąt!

Wybierz zawód, który kochasz,

a już nigdy nie będziesz musiał pracować

Kinga Nowakowska, to niewątpliwie kobieta sukcesu. Jej liczne pasje są równocześnie jej pracą, która daje spełnienie zarówno zawodowe, jak i duchowe. Ze społecznością romską ma styczność od wielu lat. Romowie lubią z nią współpracować, ponieważ znają jej zaangażowanie i szczerą intencję. Ostatnio mieliśmy okazję korzystać z wiedzy i umiejętności Pani Kingi podczas Zjazdu Kobiet Romskich oraz szkolenia Asystentów Zawodowo - Socjalnych.



Jest Pani dyrektorem generalnym firmy College Consulting, doradcą zawodowym, mediatorem i socjologiem. Skąd tak szerokie spektrum zainteresowań? Jak łączy Pani wszystkie te zajęcia?

Wbrew pozorom to spektrum zainteresowań jest powiązane ze sobą i wynika ono bezpośrednio z moich wieloletnich doświadczeń zawodowych. Bycie profesjonalistą to ciągły rozwój wiedzy, umiejętności i kompetencji, otwartość na zmiany i ciągłe szukanie alternatywnych rozwiązań. Nie można pomagać innym i korzystać tylko i wyłącznie z utartych schematów. To właśnie problemy zawodowe pozwalają mi na kreowanie niebanalnych rozwiązań. Dlatego też tak potrzebne jest mi przygotowanie metodyczne, które umożliwia mi pełną analizę problemu, na różnych płaszczyznach, a następnie na efektywne wdrożenie rozwiązania.

Całkowicie zgadzam się z Konfucjuszem, który mówił „wybierz zawód, który kochasz, a już nigdy nie będziesz musiał pracować”. W chwili obecnej praca jest dla mnie jedną z najważniejszych wartości i nie wyobrażam sobie, bym mogła wykonywać inną pracę.

Branża szkoleniowa, branża edukacyjna jest bardzo specyficzna.

Świadcząc usługi w tym zakresie nie wolno zapomnieć o standardach wykonawczych. Niestety koncentracja niektórych firm szkoleniowych na korzyściach finansowych jest większa niż na świadczeniu dobrej jakości usług merytorycznych. To właśnie ten problem skłonił mnie do podjęcia decyzji o założeniu własnego przedsięwzięcia biznesowego, które połączy metodologię działania ze standardami wykonawczymi.

Które z wykonywanych działań jest najbliższe Pani sercu i dlaczego?

Niestety trudno jest mi jednoznacznie wyznaczyć granice pomiędzy tymi zajęciami. Niewątpliwie największą przyjemność sprawia mi możliwość bezpośredniego kontaktu z ludźmi, czy to podczas prowadzonych treningów, warsztatów, szkoleń, czy też podczas indywidualnych sesji. Natomiast bardzo ważne dla mnie jest to, bym miała możliwość prowadzenia takich zajęć według własnego scenariusza, który koncentruje się na spersonalizowanym wsparciu. A to zaś niejednokrotnie możliwe jest tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy prowadzi się własną firmę, gdy w pełni akceptuje się standardy świadczenia usług.

Specjalizuje się Pani w pracy z klientem dysfunkcyjnym, czyli osobami długotrwale bezrobotnymi,

niepełnosprawnymi, penitencjariuszami zakładów karnych i członkami mniejszości narodowych. Na czym polega specyfika Pani pracy?

Specyfika pracy z klientem dysfunkcyjnym w głównej mierze polega na szeroko rozumianej pomocy, która oznacza zintegrowane działania we współpracy z klientem oraz jego najbliższym otoczeniem (rodziną, społecznością lokalną, lokalnie działającymi pracodawcami i organizacjami, itd.). Niezmiernie istotna jest również współpraca i przepływ informacji pomiędzy różnymi instytucjami i organizacjami zajmującymi się pomaganiem. I tutaj pojawia się naprawdę poważny problem. W Polsce nie ma tradycji pracy interdyscyplinarnej, ani rozwiązań całościowo regulujących współpracę służb włączonych w pomaganie. Każda grupa zawodowa najwyższej ocenia swoje zadania.

Do grona Pani klientów mniejszościowych należy w szczególności społeczność romska. Jak krótko

scharakteryzowałaby Pani tę grupę? Czym się charakteryzują, jak wygląda praca z nimi?

Gdybym miała określić społeczność romską za pomocą jednej cechy to z całą pewnością powiedziałabym, że jest to grupa przedsiębiorcza, ponieważ wykształciła ona zdolności do wykorzystywania nadarzających się okazji oraz gotowość do podejmowania ryzyka.

Jak wygląda praca z Romami? Przede wszystkim jest to praca stanowiąca proces. Praca trudna i niejednokrotnie uzależniona od pozyskanego zaufania. Kluczową rolę w tej pracy odgrywa również koncentracja na ich potrzebach i to nie tylko na tych zwerbalizowanych.

W tej pracy obowiązuje zasada, która jest bardzo mocno przez Romów akcentowana: „Nic o nas bez nas”. Zasada, o której należy pamiętać przy projektowaniu jakichkolwiek działań.

Skąd Pani zainteresowanie społecznością romską? Jaki to miało początek?

Od dzieciństwa miałam kontakt z Romami i przez to możliwość poznawania ich tradycji i kultury. Natomiast zainteresowania badawcze społecznością romską ujawniły się podczas studiów. Zawsze interesowały mnie tematy słabo rozpoznawane i słabo opisywane.

Czy znane są Pani elementy tradycji i kultury romskiej? Orientuje się Pani jak zmienia się to na przestrzeni lat? Czy Romowie ewoluują, czy stoją w miejscu?

Oczywiście, że znam tradycje i kulturę romską. I nie wyobrażam sobie, by trener/szkolenowiec zajmujący się aktywizacją społeczną i zawodową Romów na ogólnopolskiej arenie nie znał specyfiki pracy z klientem romskim! Nie wyobrażam sobie również, by nie znał on tradycji i kultury Romów! Ale niestety z przykro-

„Gdybym miała określić społeczność romską za pomocą jednej cechy to z całą pewnością powiedziałabym, że jest to grupa przedsiębiorcza, ponieważ wykształciła ona zdolności do wykorzystywania nadarzających się okazji oraz gotowość do podejmowania ryzyka.

ścią muszę stwierdzić, iż bardzo często się to zdarza...

Elementy tradycji i kultury romskiej poznałam dzięki samym Romom, którzy wprowadzili mnie w ten barwny świat, który był dla mnie jakże odmienny i inny, a zarazem fascynujący. Swoją wiedzę na ten temat usystematyzowałam podczas zajęć romologicznych organizowanych przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.

Myślę, że takim głównym nośnikiem zmian wśród społeczności romskiej są... kobiety. Które dzięki dobremu wykształceniu, determinacji i chęci dokonywania zmian podążają temu naprawdę trudnemu zadaniu. To właśnie te kobiety nazywam romskimi emancypantkami.

To nie są zmiany dynamiczne, ale jednak zauważalne. Zmiany, które wpływają na lepszą integrację społeczną i zawodową.

Od ponad dziewięć lat prowadzi Pani poradnictwo zawodowe w zakresie rozwoju zawodowego i przekwalifikowań, umiejętności poruszania się po rynku pracy, zagadnień kompetencji i umiejętności społecznych. Jak wiadomo Romom ciężko jest wejść na rynek pracy i się na nim utrzymać. Jakie metody aktywizacji Romów na rynku pracy są według Pani najskuteczniejsze?

To jest trudne pytanie, ponieważ odpowiedź w głównej mierze uzależniona będzie od osoby bądź grupy osób, z którymi w danej chwili pracu-

jemy. Metody aktywizacji bez względu na pochodzenie podopiecznego zawsze dobieramy indywidualnie do jego potrzeb i oczekiwań zawodowych.

W swojej pracy korzystam z metody prowadzenia indywidualnego przypadku, metody pracy grupowej oraz metody pracy ze społecznością lokalną. Bardzo często wybraną metodę i/lub metody uzupełniam konsultacjami ze specjalistami pracującymi na rzecz społeczności romskiej. Takie podejście pozwala na uwzględnienie wiedzy i kompetencji odmiennych od mojego przygotowania zawodowego.

Specjalizuje się Pani w tworzeniu Indywidualnych Planów Działania dla osób narażonych na wykluczenie i marginalizację społeczną. Czy uważa Pani, że rynek pracy i sami pracodawcy są gotowi na przyjęcie Romów? Co robić aby Romowie chcieli pracować, a pracodawcy chętnie ich zatrudniali?

Zdaniem Romów pracodawcy na ogół niechętnie zatrudniają osoby pochodzenia romskiego. Dlaczego tak się dzieje? Czynniki utrudniające zatrudnianie osób pochodzenia romskiego mają źródło w wielu cechach systemu wsparcia zatrudnienia. Słyszała Pani o formach wsparcia pracodawców na rzecz zatrudnienia osób pochodzenia romskiego? Nie. Ja również nie słyszałam. Bez konkretnej kafeerii zachęt dla pracodawców nie zburzymy stereotypu etnicznego dotyczącego zatrudniania Romów. By móc podjąć konkretne działania należy zacząć od szczegółowych badań dotyczących postaw zarówno pracodawców, jak i samych Romów wobec zatrudnienia.

Uważam, że zatrudnienie Romów sprawdza się przy zapewnieniu im odpowiedniego wspomaganie

„Elementy tradycji i kultury romskiej poznałam dzięki samym Romom, którzy wprowadzili mnie w ten barwny świat, który był dla mnie jakże odmienny i inny, a zarazem fascynujący.



w początkowym okresie zatrudnienia przez specjalnie przygotowanego pracownika – trenera pracy. Ale równie dobrze taką rolę pełnić może Asystent Zawodowo-Socjalny.

Brała Pani udział w wielu ogólnopolskich i regionalnych projektach współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, współpracowała Pani także ze Związkiem Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku w trakcie realizacji projektu Innowacyjni Romowie na rynku pracy. Jakie efekty dają takie przedsięwzięcia? Czy są to inicjatywy przynoszące realne korzyści?

Z całą pewnością są to inicjatywy przynoszące korzyści. Nie zawsze jednak są to korzyści obiektywnie wymierne i możliwe do rozliczenia w bieżącej perspektywie czasu.

To właśnie na podstawie działań projektowych wdrożono wiele ciekawych i efektywnych rozwiązań. Niejednokrotnie projekty unijne stanowią pilotaż dla późniejszych inicjatyw, stanowią też przykłady dobrych

„ Bardzo chcę wierzyć w to, że Romowie wykorzystają szansę rozwoju, co poprawi ich sytuację zarówno społeczną, jak i zawodową. Liczę też na otwartość z ich strony na zmiany.

praktyk, czy to aktywizacyjnych, czy informacyjno-promocyjnych.

Muszę też podkreślić, iż planowane efekty działań projektowych określiła projektodawca.

Jak zapatruje się Pani na politykę państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych, w tym szczególnie społeczności romskiej?

Pomimo tego, że mamy ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz zespół ds. romskich to niestety nie mamy konkretnych instrumentów, które kształtowałyby politykę w obszarze najważniejszego problemu społeczności romskiej – na myśli mam obszar zatrudnienia. Jak już wcześniej wspomniałam brakuje mechanizmów wspierających praco-

dawców chcących zatrudnić osoby pochodzenia romskiego.

Jak wyobraża sobie Pani sytuację mniejszości romskiej w Polsce za 20 lat?

Bardzo chcę wierzyć w to, że Romowie wykorzystają szansę rozwoju, co poprawi ich sytuację zarówno społeczną, jak i zawodową. Liczę też na otwartość z ich strony na zmiany. Dopiero wówczas będzie można kreować poprawne relacje polsko-romskie. Mam też nadzieję, że społeczność polska będzie gotowa na współpracę partnerską.

rozm. Agnieszka Huczko

Dajmy szansę edukacji!

Edukacja to wciąż jeden z najistotniejszych problemów z jakimi boryka się społeczność romska. Z roku na rok powstaje coraz więcej inicjatyw mających na celu uświadamianie Romów, że nauka ma w życiu fundamentalne znaczenie i to od niej w największej mierze zależy przyszłość. W mijającym już roku odbywały się konferencje i spotkania poświęcone szeroko pojętej edukacji i tego jak zapatrują się na nią Romowie i instytucje państwowe. Problem jest więc zauważany, ważne jednak, by prócz teorii działać jeszcze w praktyce. Działania z kolei nie mogą być nastawione na zyski, czy rozgłos, ale muszą przynosić zauważalne wymierne efekty. Doskonałym narzędziem motywacyjnym i przede wszystkim umożliwiającym naukę uboższym Romom są stypendia ufundowane przez Ministra Administracji i Cyfryzacji z Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce.

Stypendium dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych realizowane jest od roku 2011. W bieżącej edycji konkursu stypendialnego dokumentację złożyło 67 uczniów pochodzenia romskiego. Przy ocenie wniosków w pierwszej kolejności brana pod uwagę była średnia ocen w roku szkolnym poprzedzającym otrzymanie stypendium, a następnie frekwencja i dodatkowe osiągnięcia. Łącznie stypendium otrzymało 56 osób, przy czym dziewięciorgu z nich przyznano dodatkowe stypendia specjalne za wysoką frekwencję. Najniższa kwota stypendium wyniosła 300 zł, a najwyższa 2820 zł.

Kolejnym rodzajem stypendium, o jakie można było się ubiegać to tzw. stypendium dla studentów pochodzenia romskiego, które istnieje już od lat i co roku do siedziby ZRP swoje zgłoszenia nadsyła kilkadziesiąt osób, które właśnie podjęły bądź kontynuują studia na uczelniach wyższych. W tym roku spośród 59 chętnych znalazły się 34 osoby na studiach licencjackich, 22 na studiach magisterskich, 2 na podyplomowych, a nawet jeden student robiący doktorat. Tak jak w poprzednich latach najpopularniejszym kierunkiem wśród romskich studentów jest pedagogika, co bardzo cieszy i daje nadzieję na wyszkolenie kompetentnych pedagogów, którzy znają specyfikę romskiego środowiska i wiedzą jakie metody nauczania zastosować wobec małych Romów, aby nauka w szkole była efektywna i przede wszystkim ciekawa. Innymi chętnie wybieranymi przez studentów kierunkami były: zarządzanie,

dziennikarstwo, administracja, ekonomia i informatyka. Większość, bo aż około 63% tegorocznych stypendystów studiuje w trybie zaocznym, co najczęściej spowodowane jest tym, że oprócz studiowania, Romowie także pracują. Świadczy to z pewnością o determinacji, dużym zapale i przede wszystkim ambicjach stypendystów. Nie jest bowiem łatwo pogodzić pracę z nauką i z pewnością kosztuje to młodych ludzi wiele czasu i wyrzeczeń.

Co ciekawe, więcej jest romskich studentek niż studentów. Według obliczeń, w tym roku kobiety stanowią aż 66% wszystkich zgłoszonych osób. Ciekawie wygląda także tabela województw, z których najczęściej wysyłano wnioski stypendialne. Otóż najwięcej stypendystów zamieszkuje województwo małopolskie – 24% i dolnośląskie – 22%, na kolejnych miejscach plasują się województwa zachodniopomorskie, opolskie, lubelskie i świętokrzyskie. Nie zgłosili się natomiast chętni z województwa wielkopolskiego i podlaskiego. Tym razem wszyscy studenci, którzy wystali swoją kandydaturę na stypendium, otrzymali je. Student, który podjął studia doktoranckie otrzymał dodatkową gratyfikację. Dodatkowo, jednorazowym stypendium specjalnym został wyróżniony także student niezwykle utalentowany artystycznie i szczególnie angażujący się w pracę na rzecz społeczności romskiej.

Przypominamy, że stypendium dla studentów pochodzenia romskiego wypłacone zostanie najpóźniej do 15 grudnia z wyrównaniem od miesiąca

października 2012r. Następnie wypłacane będzie na podane konta bankowe za miesiące styczeń - marzec 2013r. do 15 kwietnia oraz za okres kwiecień – czerwiec do 7 dnia każdego miesiąca. Warunkiem otrzymania stypendium w kolejnym semestrze jest konieczność dostania na adres siedziby Związku Romów Polskich zaświadczenia o kontynuowaniu nauki na kolejnym semestrze studiów. Lista stypendystów dostępna jest na stronie www.romowie.com.

Podsumowując, stypendium w formie pieniężnej jest zdecydowanie najbardziej mobilizującą i motywującą formą wsparcia dla uczącej się młodzieży. Co jednak nie mniej ważne, w wielu przypadkach, otrzymanie stypendium jest właściwie jedyną szansą na podjęcie nauki. Zapłata za czesne, kupno niezbędnych materiałów dydaktycznych, dojazdy do uczelni, noclegi, żywność, to tylko niektóre koszty jakie student musi ponieść każdego miesiąca. Gdyby nie comiesięczne wsparcie w postaci stypendium, wielu uczniów w trudnej sytuacji materialnej, mimo szczyrych chęci, zwyczajnie nie mogłoby sobie pozwolić na kontynuowanie edukacji. Nie jest to bowiem w dzisiejszych czasach tanie. Na szczęście stypendia Ministra Administracji i Cyfryzacji dają nam szansę na rozwój, edukację i lepszą przyszłość. Jeśli więc znasz Romów ze swojego tocznia, którzy uczą się w szkołach ponadgimnazjalnych lub studiują, poinformuj ich o możliwości uzyskania wsparcia w postaci stypendium. Nie możemy przegapić danej nam szansy.

Agnieszka Huczko



PROGRAM NA RZECZ
SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ
W POLSCE

Nowe doświadczenia, nowe praktyki

Początek roku szkolnego 2012/2013 w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu związany był z realizacją zadań z *Programu na rzecz społeczności romskiej*, w tym z dokończeniem dwóch dużych projektów: Ogólnopolską Konferencją Naukową na temat *Uczeń romski w polskim systemie oświatowym - teoria i praktyka* i Żywą biblioteką.

Konferencja naukowa odbyła się 9 listopada 2012 roku w Domu Kultury „Koźle” w Kędzierzynie - Koźlu, jej organizatorami byli Prezydent Miasta Kędzierzyn - Koźle oraz Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Śląskich w Kędzierzynie - Koźlu. Honorowego patronatu udzielili: Marszałek Województwa Opolskiego, Kurator Oświaty w Opolu, Starosta Powiatu Kędzierzyńsko - Kozielskiego, JM Rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Współorganizatorami kon-

ferencji byli Starostwo Powiatowe w Kędzierzynie - Koźlu i Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. W założeniach projektu adresatami konferencji mieli być przedstawiciele władz zajmujących się mniejszościami narodowymi i etnicznymi, w tym szczególnie problematyką romską, kuratoriów oraz przedstawiciele organów prowadzących, przedstawiciele środowisk romskich, dyrektorzy szkół, nauczyciele, pracownicy naukowcy, studenci, uczniowie, osoby zainteresowane. Można powiedzieć, że wszystkie wymienione grupy

miały swoje reprezentacje, chociaż wśród obecnych najmniej było przedstawicieli mniejszości romskiej. Realizacja tego projektu rozpoczęła się już marcu bieżącego roku, kiedy to ogłoszony został konkurs na logo konferencji, a w czerwcu komisja konkursowa wyróżniła 10 spośród 45 nadesłanych prac, z czego wybrała jedną pracę, symbolizującą sowę w barwach flagi romskiej. Jej autorem był Kamil Gogacz, uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu. Od wręczenia nagród zwycięzcy i osobom wyróżnionym rozpoczęła się nasza konferencja.

W pierwszej części konferencji, w wystąpieniach pt: *Szkolnictwo romskie w Polsce* - prof. dr hab. Zenona Jasińskiego z Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego, *Wielokulturowość - jako problem w dobie globalizacji* - dr Daniela Wiśniewskiego z Instytutu Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Opolskiego oraz *Współczesne koncepcje edukacji dzieci romskich w teorii i praktyce* - dr Doroty Kowalskiej z Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu i *Miejsce profilaktyki społecznej w edukacji międzykulturowej* - dr Sławomira Śliwy z Wydziału





Pedagogicznego Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu, przedstawiono wiedzę i doświadczenia pedagogów, wykładowców na temat funkcjonowania ucznia romskiego w polskim systemie oświatowym. W kolejnej części zostały przedstawione dobre praktyki, które sprzyjają poprawie sytuacji szkolnej uczniów romskich i ich rodziców. Tego dotyczyły wystąpienia pt. *Przykłady dobrych praktyk w zakresie wsparcia edukacyjnego uczniów romskich* - mgr Krystyny Gielas, dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Kędzierzynie - Koźlu oraz *Zwiększanie szans edukacyjnych uczniów romskich poprzez realizację Programu na rzecz społeczności romskiej w PSP nr 1 w K-Koźlu* - dr Urszuli Strzelczyk - Raduli, która reprezentowała Publiczną Szkołę Podstawową nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu oraz Wydział Pedagogiczny Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu. Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Zespół Szkół Specjalnych w Kędzierzynie - Koźlu zaistniały w środowisku, jako instytucje realizujące od wielu lat ideę wielokulturowości i międzykul-

turowości w edukacji, w tym na rzecz społeczności romskiej.

O swoich doświadczeniach w pracy z mniejszością romską mówiła także mgr Renata Scheit - Kierownik Wydziału Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Promocji Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie - Koźlu i co istotne zaprezentowali się także asystenci edukacji romskiej - Pani Inga Mirga z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu i Tobiasz Kuca z Zespołu Szkół Specjalnych w Kędzierzynie - Koźlu. Poznaliśmy czynniki wpływające na edukację uczniów romskich, a także nastąpiła promocja wizerunku ucznia romskiego, podkreślono ważność edukacji w środowisku romskim. Wystąpienie na temat: *Kulturowe uwarunkowania stosunku Romów do edukacji dzieci* przedstawione przez mgr Martę Godlewską - Goska, doktorantkę w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego zakończyło naszą konferencję naukową. Miłym akcentem był występ dzieci romskich dla uczestników konferencji oraz poczęstunek w trakcie przerw konferencyjnych.

Występujący, organizatorzy oraz wszyscy, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia tego projektu - w tym sponsor: F.P.U.H. „Karolek” Michał Klimek Lubieszów, gm. Bierawa, otrzymali podziękowania od gospodarzy konferencji.

Dla autorek i realizatorek tego projektu: dr Urszuli Strzelczyk - Raduli (*PSP nr 1 Kędzierzyn - Koźle, WSZiA Opole*), dr Doroty Kowalskiej (*WSZiA Opole*) oraz mgr Renaty Scheit (*Starostwo Powiatowe w Kędzierzynie - Koźlu*) było to nowe doświadczenie i nowa praktyka jak wspierać edukację uczniów romskich, ich rodziców, opiekunów oraz jak promować wielokulturowość w środowisku szkolnym i poza nim.

Z upływającym czasem po konferencji zdajemy sobie jako autorki sprawę, że jednorazowe działanie nie przyniesie wymiernych efektów w zakresie podnoszenia motywacji do nauki uczniów romskich, polepszenia ich warunków edukacyjnych. Czym innym jest działanie bezpośrednio w środowisku szkolnym, we współpracy z asystentem romskim, czym innym kształcenie przyszłych

pedagogów do pracy z dziećmi i ich rodzicami z różnych grup mniejszości narodowych i etnicznych. Wymierny efekt jest wtedy, gdy mówimy o tym głośno, pokazując, że nie-Romowie chcą i są przygotowani do podejmowania działań na rzecz mniejszości, która jest hermetyczna i tak odmienna od polskiej społeczności. Miejmy nadzieję, że zainteresowani skorzystają z naszej gotowości, a ze swojej strony podejmą działania w zakresie kształcenia i motywowania dzieci do nauki.

W tym samym dniu w piątek 09.11.2012 r. w godzinach 15.00-18.00 miała miejsce realizacja drugiego projektu: Żywa biblioteka. Celem Żywej biblioteki była promocja idei tolerancji i różnorodności, a także poznanie ludzi i stworzenie możliwości porozmawiania z osobami, które postrzegane są przez pryzmat swojej odmienności, czy przynależności do grup mniejszościowych. Organizatorami projektu byli Prezydent Miasta Kędzierzyn - Koźle oraz Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Śląskich w Kędzierzynie - Koźlu. Projekt realizowaliśmy we współpracy z młodzieżą ze Szkol-

nej Grupy Amnesty International przy I Liceum Ogólnokształcącym im. H. Sienkiewicza w Kędzierzynie - Koźlu. Realizację tego projektu poprzedziło przeprowadzenie sondy wśród mieszkańców miasta na temat osób, które miałyby zostać „żywą książką” na podstawie przygotowanego kwestionariusza. Badanie to zrealizowała młodzież z I LO w miesiącu marcu 2012 roku na ponad 300 respondentach. Wyniki pokazały, że największą grupą obarczoną stereotypami w naszym mieście są Romowie, osoby homoseksualne, wyznawcy islamu. Postanowiliśmy jako organizatorzy zaprosić przedstawicieli tych i pozostałych mniejszości, a ostatecznie zaproszenie do czynnego uczestnictwa w projekcie, jako „żywe książki” przyjęły: osoba wyznania prawosławnego, rastafarianin, osoba ze stwardnieniem rozsianym, gej, osoba niepełnosprawna, ateistka, osoba niewidoma, Romka, policjantka, przedstawiciel kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wstęp dla osób zainteresowanych poznaniem i „poczytaniem” „żywych książek” był wolny, z czego skorzystały osoby dorosłe oraz młodzież ze szkół kędzierzyńsko - kozielskich.

Przez trzy godziny czytelnicy spotykali się z różnymi „książkami”, rozmawiali, poznawali osoby, środowiska, z których się wywodzą. Mogli się zmierzyć z własnymi stereotypami, doświadczyć odmienności. Wszyscy zainteresowani, zarówno „książki” jak i „czytelnicy” deklarowali pozytywny odbiór po zakończeniu projektu.

W promocję obu projektów - konferencję i żywą bibliotekę - zaangażowane zostały media lokalne, czasopisma: Nowa Trybuna Opolska, 7 Dni, NTO dodatek Akademicka, Radio Park, Telewizja Miejska w Kędzierzynie - Koźlu. Dzięki nim i za ich pośrednictwem społeczeństwo dowiedziało się o projektach i osiągniętych rezultatach w wyniku ich realizacji.

*dr Urszula Strzelczyk – Raduła
pedagog szkolny PSP nr 1 w K-Koźlu
adiunkt na Wydziale Pedagogicznym
Wyższej Szkoły Zarządzania
i Administracji w Opolu*

Fot. PSP nr 1 w K-Koźlu



Komisje do oceny wniosków

Jak informuje Załącznik nr 7 do *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce* Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, w wybranych województwach na terenie kraju powołane zostały Komisje do oceny wniosków w sprawie realizacji zadań *Programu*.

Komisje powołane zostały w województwach, w których średnia łączna wysokość dotacji z rezerwy celowej, liczona w trzech ostatnich latach wyniosła nie mniej niż 625 000 zł lub na wniosek Ministra Administracji i Cyfryzacji. Utworzone zostały w województwie: kujawsko – pomorskim, lubuskim, mazowieckim, podkarpackim, warmińsko – mazurskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim i opolskim.

W skład Komisji z prawem dokonywania oceny wniosków i głosowania wchodzi: trzech przedstawicieli wojewody, przedstawiciel Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz nie więcej niż trzech reprezentantów mniejszości romskiej z danego województwa. W związku z tym Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku wystąpił do osób odpowiedzialnych za sprawy mniejszości narodowych i etnicznych we wszystkich szesnastu województwach z pisemną prośbą o ujawnienie nazwisk powołanych na członków Komisji osób pochodzenia romskiego.

Zgodnie z nadesłanymi odpowiedziami prezentujemy składy Komisji w poszczególnych województwach:

- opolskie - Beata Maliszkwicz, Dyrektor Towarzystwa Alternatywnego Kształcenia w Opolu,
- mazowieckie - Agnieszka Caban, Wiceprezes radomskiego Stowarzyszenia Romów „Romano Waść”; Krystyna Markowska Wiceprezes Stowarzyszenia Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce; Ewa Pawłowska, Asystent romski przy

Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Praga Południe m.st. Warszawy,

- dolnośląskie – Ewelina Andrasz; Mirosław Dymitrak; Andrzej Walawski,

- warmińsko – mazurskie – Izabela Stankiewicz, asystent edukacji romskiej w Elblągu; Brygida Bilicka, zatrudniona w Romskiej świetlicy Rodzinnej w Olsztynie,

- podkarpackie – Agnieszka Szczerba, przedstawiciel Stowarzyszenia „Bahtałe Roma”; Jan Sivak, przedstawiciel stowarzyszenia Parne Roma; Rajmund Siwak, asystent edukacji romskiej,

- lubuskie – Bogdan Wildan-gier, prezes Stowarzyszenia Romów w Nowej Soli i Stowarzyszenia Integracja w Nowej Soli; Eugeniusz Siwak, prezes Niezależnego Stowarzyszenia Romów w Polsce z siedzibą w Nowej Soli; Robert Doliński, prezes Związku Romów Polskich Oddział w Gorzowie Wielkopolskim,

- kujawsko – pomorskie – Tadeusz Krzyżanowski, prezes Stowarzyszenia Romów w Bydgoszczy „Romano Dżipen”; Cezary Majewski, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Twórców Romskich w Polsce z siedzibą we Włocławku; Małgorzata Rudzińska, specjalista w zakresie projektów UE,

- zachodniopomorskie – Roman Chojnacki, prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku; Krystyna Tabaczyk, prezes Stowarzyszenia Romów w Pyrzycach „Patra”, Tomasz Wiśniewski, przedstawiciel Stowarzyszenia „Jankeści” ze Szczecina.

W pozostałych województwach Komisja nie została powołana.

Komisja odpowiedzialna jest za ocenę merytoryczną wniosków o dofinansowanie lub sfinansowanie realizacji zadań przekazanych do oceny, to jest ocenę pod kątem stopnia spełnienia kryteriów merytorycznych oraz określenie wysokości proponowanej dotacji. Komisja odpowiedzialna jest także za przygotowanie listy wniosków proponowanych do odrzucenia oraz listy wniosków wybranych do realizacji wraz z wysokością proponowanej dotacji w zakresie poszczególnych dziedzin *Programu na rzecz społeczności romskiej*.

Decyzje Komisji podejmowane są zwykłą większością głosów. W przypadku równej liczby głosów decyduje głos przewodniczącego, przy czym rekomendacje Komisji nie są wiążące dla Ministra Administracji i Cyfryzacji w zakresie podejmowania ostatecznej decyzji w sprawie podziału środków z rezerwy celowej na realizację zadań *Programu*. W przypadku, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do bezstronności członka Komisji podczas omawiania wniosku, przewodniczący zarządza głosowanie w sprawie wykluczenia członka Komisji na czas omawiania i głosowania tego wniosku.

Agnieszka Huczko



*Ministro Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni powo-*

łyndzia dre 8 województwy Komisji ke ocena wnioski sthode pał projekty dre rządowo Programo Romenge dre Polska. Komisji kerde dre województwy: opolsko, mazowiecko, dolnośląsko, warmińsko - mazursko, podkarpacko, lubusko, kujawsko - pomorsko, zachodniopomorsko. Dre komisja vdzian 3 przedstawicieli wojewodakre, przedstawicielo MAiC i 3 reprezentanty romane tyknedyr nacjatyr dre dano województwo.



Siła

Broń w dłoń! Romowie uzbrojeni w wiedzę.

Tyle się mówi o tym jaka edukacja jest ważna a jak mało powszechna w społeczeństwie romskim. Postanowiłam podzielić się moimi przemyśleniami na ten temat i dać swoim romskim rówieśnikom żywy przykład na to, że chce faktycznie znaczyć moc.

Przed wszystkim pragnę podziękować swoim rodzicom za to, że umożliwili mi naukę. Cała reszta to już moja zasługa. Wszystko co osiągnęłam do tej pory, czego się nauczyłam, zawdzięczam samej sobie, swojej determinacji i chęci do rozwoju oraz osiągnięcia samodzielności i niezależności. Jestem szczęśliwa z tego powodu, że mogę się kształcić. Bo czego się nauczymy nikt nam nie odbierze, a wiedza może stać się naszym najlepszym orężem w dzisiejszym świecie. Im więcej wiem, tym czuję się silniejsza.

Pragnę Was, moich romskich rówieśników, zachęcić do obrania tej drogi oraz podzielić się swoim zapalem do nauki. Dlaczego to jest takie ważne? Ano jest ważne, szczególnie jeżeli o nas, Romów chodzi, ponieważ jesteśmy mniejszością etniczną, nie mającą swojego państwa, odmienną grupą przez co często grupą dyskryminowaną i odrzucaną przez społeczeństwo, obok którego żyjemy. Nie bez powodu użyłam słowa:

obok. Powinniśmy starać się doprowadzić do sytuacji aby żyć nie obok społeczeństwa, ale w społeczeństwie, nie dajmy się spychać na margines. Dlaczego mamy żyć w takich trudnych warunkach, często w kilka osób dorosłych z dziećmi w małych, zazwyczaj wymagających remontu mieszkaniach. Kto jak nie my sami musimy zadbać o swoje interesy?

Wykształcenie = Szacunek. Bez wyższego wykształcenia ciężko dostać dobrze płatną pracę, a bez pracy nie ma pieniędzy a te są potrzebne aby przeżyć. Świat gna do przodu, a my - Romowie stoimy w miejscu. Zmieńmy to – ruszmy z odwagą naprzód, i jeszcze o krok dalej. Zmiany są dobre! Pojawia się może strach o tradycję romską, powinno się ten strach odrzucić. Naprawdę trzeba uwierzyć w to, że można się kształcić jednocześnie zachowując swoją tożsamość! Oczywiście należy pielęgnować piękną kulturę romską, być dumnym z bycia Romem. Ja jestem z tego dumna. Ale jestem też dumna z tego, że przeszłam przez wszystkie klasy szkoły podstawowej, gimna-

zjum, kolejno uczyłam się w liceum ogólnokształcącym o profilu humanistyczno-filologicznym, zdałam maturę, obecnie kontynuuję naukę na Politechnice Krakowskiej i studiuję Fizykę Techniczną, jestem teraz na trzecim roku studiów, za niedługo będę starać się o tytuł inżyniera. Czy przez te wszystkie lata nie spotkały mnie nieprzyjemności związane z pochodzeniem? Oczywiście! Ale nie można reagować agresją, ażeby nie utrzymywać stereotypów, Romowie powinni dbać o swój wizerunek i tak już mocno nadszarpnięty, moim zdaniem nawet nie warto wdawać się w dyskusję z ludźmi, którzy oceniają Cię po kolorze skóry. Sami sobie wydają świadectwo ograniczonych. Trzeba robić swoje i nie przejmować się. Piąć się w górę, wyznaczać sobie cele i uparcie do nich dążyć. Po studiach znaleźć dobrą pracę, żeby móc żyć godnie i być w stanie zadbać o swoją rodzinę. Takie to proste.

Raohszana



III Dzień Kultury i Tradycji Romskiej

w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1
w Kędzierzynie - Koźlu

Wśród realizowanych zadań na Rzecz społeczności romskiej od 2009 roku są i takie, które sprawdziły się pod względem efektywności oraz organizacji. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu do tych zadań należy realizowany od 3 lat Dzień Kultury i Tradycji Romskiej. W tym roku w dniu 21.09. w Domu Kultury „Chemik” w Kędzierzynie - Koźlu wystąpiły zespoły: CIERCHEŃ ROMA - „Gwiazdy Romskie” - Zabrze, opiekun Teresa Mirga, ROMANI BACHT - „ROMSKIE SZCZĘŚCIE” - Prudnik, opiekun Lucyna Mirga, CIAWE DEWŁESKRE - „Boże Dzieci” - Zabrze, opiekun Monika Mirga, BACHTAŁE CIAWE - „Szczęśliwe Dzieci” - opiekun Monika Mirga, SUMNAKUNE CIAWOCHÉ - „Złote Dzieci” - Strzelce Opolskie, opiekun Katarzyna Goman, DANCE ROMA SHOWE - Prudnik, opiekun Daniel Mirga, ROXENA - Prudnik, opiekun Bożena Gołąb - Strach, ROMANO KHELIBEN - „Romski Taniec” - Kędzierzyn - Koźle, opiekun Inga Mirga.

Jak co roku wydarzenie to cieszyło się dużym zainteresowaniem dorosłych i dzieci, przybyli zaproszeni goście i wszyscy dobrze się bawili. Za każdym razem występy zespołów są

okazją do zaprezentowania własnych możliwości, pokazania talentów tanecznych, choreograficznych i wokalnych.

Już dziś wiemy, że w roku 2013 odbędzie się kolejny Dzień Kultury i Tradycji Romskiej, który realizujemy ze środków MAiC oraz własnych.

*dr Urszula Strzelczyk – Raduli
pedagog szkolny PSP nr 1 w K-Koźlu
adiunkt na Wydziale Pedagogicznym
Wyższej Szkoły Zarządzania
i Administracji w Opolu
Fot. PSP nr 1 w K-Koźlu*



Dre dives 21 septembro da berś, ando foro Kędzierzyn - Koźle, isys kerdo juź trito berś pod rząd Dives Romane Kulturakro i Tradycjakro. Zakhełde i zabagde chavorytka zespoły ćtare forendyr: Zabrze, Prudnik, Strzelce Opolskie i Kędzierzyn - Koźle. Syr so berś adia i kana, pe uroczystość javne but manuša: isys raja forytka, reprezentanty szkołendyr, Roma i gadzie bešte dre Kędzierzyn... Dadyves juź dzinas kaj pał berś pałe javeła kerdy adoj dasai impreza.



Karolina Mirga z PSP nr 1 w Kędzierzynie - Koźlu

Trójmiejska Żywa Biblioteka

W dniach 15 - 16 września bieżącego roku, w gdańskim Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia odbyła się kolejna akcja Żywej Biblioteki. W ostatnich latach jej idea jest coraz bardziej popularna i spotyka się z coraz większym zainteresowaniem, zarówno ze strony osób, które chciałyby wcielić się w rolę Żywej Książki i poruszać ciężkie i kontrowersyjne tematy, jak i tych, którzy interesują się określonymi zagadnieniami i chcieliby na ten temat porozmawiać z kompetentnymi osobami.

Główna idea i myśl przewodnia całej akcji jest bardzo podobna w każdym miejscu jej odbywania się, niezależnie od miejsca i czasu. Spotkania te mają służyć propagowaniu postaw tolerancji, wzajemnego zrozumienia i dialogu pomimo różnicowania ludzi i otaczającego nas świata. W gdańskiej akcji były poruszane różnorodne tematy, choć w pierwszy dzień kilka Żywych Książek nie dotarło na imprezę, przekładając swoje uczestnictwo na następny dzień.

Słabszym elementem całego wydarzenia było bez wątpienia miejsce jej odbywania się, bowiem było położone z dala od centrum miasta, które skupia wiele osób zarówno miejscowych jak i też krajowych i zagranicznych turystów. Miejsce odbywanej akcji było położone na uboczu, w zakątkach mniej odwiedzanych przez mieszkańców Trójmiasta. Dlatego też w pierwszy dzień jej trwania rozmowy przyciągnęły umiarkowaną liczbę osób, przeważnie tych, którzy na co dzień odwiedzają gdański kombinat kultury. Wśród poruszanych tematów były m.in. takie jak – ateista, gej, alkoholik, Rom i wiele innych.

Osoby biorące udział w dyskusji były różnicowane wiekowo, choć w odróżnieniu od akcji w Koszalinie przeważały osoby starsze lub w średnim wieku. Poza tym jedną

z cech, które zasadniczo różniły akcje w Koszalinie i Gdańsku było to, że ta pierwsza odbywała się przy współudziale szkół, młodzieży licealnej i gimnazjalnej, która tłumnie przybyła na imprezę.

Tematyka romska cieszyła się jednym z największych zainteresowań spośród poruszanych zagadnień. Przez cały dzień na rozmowy zdecydowało się pięć osób, a pozostałe Żywe Książki rozmawiały z jednym lub dwoma zainteresowanymi.

Wśród rozmówców przeważały osoby powyżej 45 roku życia. Wszystkie łączyło zainteresowanie i zaciekawienie Romami i światem romskim. Jednym z rozmówców był mężczyzna w średnim wieku, który jest od wielu lat w związku małżeńskim z Romką. Sprawa i temat poruszanej rozmowy był o tyle interesujący, że żona rozmówcy nie przyznaje się do swojego pochodzenia i się od niego odcina. Wygląd i zachowania partnerki wskazują na jej korzenie romskie, jednak kobieta zdecydowanie się do nich nie przyznaje. Rozmówca chciał z kimś o tym porozmawiać i znaleźć jakieś cyganologiczne pozycje książkowe na ten temat, bowiem chciał zacerpnąć wiedzę i poznać historię, kulturę Romów. Jak przyznał później nie miał okazji z nikim na ten temat porozmawiać i zastanawiał się nad przyczyną postawy swojej żony.

Kolejnym rozmówcą był blisko 60 letni mężczyzna, który chciał do-

wiedzieć się czegoś więcej o historii Romów, a w szczególności procesach, aktach prześladowań, etapach wędrówek, wojennym ludobójstwie z czasów II wojny światowej, obozach koncentracyjnych i gettach, w tym getcie gdańskim.

Na spotkanie zdecydowała się także lokalna działaczka kulturalna, pochodząca z Wileńszczyzny, która przybyła do Trójmiasta po zakończonej II wojnie światowej wraz z rodzicami. Przywołała w rozmowie swoje cudowne doświadczenia z czasów młodości, kiedy to miała styczność z „wspaniałymi muzykami cygańskimi” na terenach małopolski. Wyraziła także swoje zaniepokojenie przejawami agresji wobec mniejszości romskiej za granicą, w tym we Francji.

Edukacja była przewodnim motywem rozmowy z nauczycielką gimnazjalną z Gdańska, na co dzień pracującą także z kilkoma dziećmi ormiańskimi. Rozmówczyni przyznała, że chciałyby dowiedzieć się czegoś więcej o procesie edukacji młodzieży i dzieci romskich.

Żywej Bibliotece w Gdańsku przyświecały wzniosłe i godne pochwały cele, oby więcej takich akcji w przyszłości koncentrujących ludzi wokół dialogu i przełamywania barier.

Andrzej Łuczak



Ĉinasys juŝ dre jamary gazeta inicjatyvatyr kaj khareŝ pes Dzidy Biblioteka. Doja ĝitatuni isys kerdy dre Koszalin a kana isys kerdy nevi dre Gdańsk. Przybiŝkiras kaj Dzidy Biblioteka isy rakhibena antydyskryminacyjna kaj vavir ĉhane manuŝa - reprezentanty grupendyr kaj isy dyskryminovana - odphenen pe pytani manuŝengre. Do reprezentanty kharen pes Dzide Pustika. Dava moŝo maŝkre Dzide Pustika paŝe isys reprezentanto Romengro.

Wykluczenie społeczne mniejszości romskiej

– wyzwanie dla instytucji publicznych i organizacji społecznych

Spotkanie w Łodzi miało bardziej kameralny charakter niż te majo-we w Olsztynie i skupiło o wiele mniejszą ilość osób, ograniczoną do przedstawicieli instytucji publicznych, społecznych, organizacji pozarządowych, czyli do grup docelowych, do których było adresowane.

Łódzkie seminarium otworzył referat dr Marcina Szewczyka z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, dyrektora Instytutu Europejskiego w Łodzi. Temat referatu „Charakterystyka aktywności UE w zakresie przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu Romów oraz jego romskie uwarunkowania – Romanipen” odnosił się do współczesnej polityki instytucji europejskich wobec Romów. W trakcie swojego wystąpienia dr M. Szewczyk przedstawił i nakreślił główne problemy, które są bolączką mniejszości romskiej we współczesnej Europie, w tym bezrobocie, słabą integrację z resztą społeczeństwa, niski poziom edukacji i brak uczęszczania do szkół nawet na poziomie elementarnym, brak dostępu do usług zdrowotnych, kłopoty z mieszkaniami lub też życie w skrajnie trudnych warunkach mieszkaniowych lub w obozowiskach i wiele innych. W trakcie swojej wypowiedzi podkreślał konieczność walki z tymi problemami poprzez wypracowanie umiejętnej polityki szanującej zachowanie zasad romskiego kodeksu postępowania – Romanipen. W trakcie swojego referatu przytoczył kilka bardzo interesujących przykładów:

25.X.2012 r. w Łodzi w Inkubatorze Technologicznym „Arterion” odbyło się trzecie z kolei seminarium poświęcone społeczności romskiej. Tematyka łódzkiego spotkania koncentrowała się wokół szeroko pojętego wykluczenia społecznego, które rozciąga się na różne dziedziny życia i ma wymiar wielopłaszczyznowy. Seminarium było kolejnym organizowanym przez Fundację Dialogu Publicznego z Olsztyna.

1. Około 17% obywateli UE żyje poniżej granicy ubóstwa, z tego 1/3 to Romowie.

2. W krajach o największej populacji romskiej bezrobocie sięga ponad 80%.

3. Ponad 40% dzieci romskich do 14 roku życia nie uczęszcza do szkół.

4. W 2003 roku bezrobocie na Słowacji wśród Romów sięgnęło poziomu 83%, przy średniej dla całego społeczeństwa na poziomie 14%.

Niski poziom edukacji spowodowany jest brakiem wzorców ze strony rodziców, co pociąga za sobą także szereg innych problemów, wpływając wydatnie na niski stopień zatrudnienia, wysokie bezrobocie, wyalienowanie społeczeństwa i słabą integrację. Elementem jednoczącym członków danej grupy jest tylko bieda w zamkniętych i odizolowanych enklawach.

W referacie znalazły się także założenia UE na najbliższe lata, które są mało realne do zrealizowania. Co prawda kierunki powziętych działań są jak najbardziej prawidłowe lecz okres, w którym mają być urzeczywistnione jest mało realny. Do 2020

roku wskaźnik ubóstwa wśród społeczności romskiej ma spaść o blisko 30%, mniej więcej o tyle samo ma wzrosnąć wskaźnik zatrudnienia i poziomu edukacji, a liczba osób z wykształceniem wyższym ma wzrosnąć o 30%. Strategia zakłada także:

- wzrost poziomu edukacji w ciągu najbliższych 8 lat w kierunku ukończenia przez wszystkie dzieci romskie edukacji na poziomie podstawowym, co wydaje się mało realne, biorąc pod uwagę wielkość europejskiej populacji społeczności romskiej,

- wzrost poziomu zatrudnienia,
- poprawa zdrowia,
- zwiększony dostęp do mieszkalnictwa i usług medycznych.

Strategie i kierunki działań instytucji europejskich są jak najbardziej prawidłowe, choć powinny być rozłożone w dłuższym okresie i powinny mieć charakter długoterminowy, przewidziany na wiele lat, bowiem procesy te będą długofalowe, tym bardziej, że szeroko zakrojone działania ponadnarodowe zostały zapoczątkowane stosunkowo niedawno.

Kolejnym uczestnikiem seminarium był dr Marcin Piotrowski



z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego z referatem „Kulturowe aspekty wykluczenia na przykładzie społeczności romskiej.” Dr Piotrowski w swoim wystąpieniu wskazał na podstawowe elementy romskiej kultury – język, strój, obyczaje, poczucie odrębności kulturowej i odrębnej tożsamości. Wskazał także szereg elementów powodujących akty wrogości, ksenofobii, szowinizmu i rasizmu względem mniejszości romskiej, takich jak brak zrozumienia, strach przed nieznanym, uleganiu stereotypom niewiedzy, przedstawianie mniejszości romskiej w złym świetle w mass mediach – telewizji, radiu, prasie, internecie, częstą stygmatyzację mniejszości romskiej z podkreśleniem narodowości i niezachowaniem pewnej anonimowości przy podawaniu wiadomości lub też tendencyjne ukazywanie mniejszości romskiej, utrwalające negatywne stereotypy.

Pewien sprzeciw ze strony przedstawicieli romskich organizacji wywołał wątek o odtwarzającym charakterze kultury romskiej, bazującej tylko na świecie zewnętrznym i nie tworzącej swojej własnej specyfiki. Kultura romska miałaby w tym ujęciu korzystać tylko z innych kultur, a nie tworzyć swoje wzorce, co znacznie różni się z prawdą i zostało podkreślone i zaakcentowane w czasie dyskusji po zakończonym pierwszym panelu dyskusyjnym.

Kolejną prelegentką była Katarzyna Skierska – Pięta z Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztorowa w Pułtusku. Tematem referatu była „Edukacja osób narodowości rom-

skiej oraz upowszechnianie wiedzy na temat Romów wśród społeczeństwa polskiego. Dobre praktyki.”

W swoim wystąpieniu dr Skierska – Pięta odniosła się do czasów PRL i znacznego upośledzenia mniejszości romskiej oraz jego utrwalenia. W dalszej części poruszyła problem niedoszacowania liczebności mniejszości romskiej.

Według spisów z 2002 oraz 2011 roku liczebność całej populacji była określona odpowiednio na poziomie 12 i 16 tysięcy osób deklarujących swoją romskość. W dalszej części wystąpienia została poruszona problematyka programów unijnych i środków, które zostały przekazane na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Jak do tej pory zostało wykorzystanych około 60% środków z blisko 94 mln zł, które zostały na te cele przekazane. Inną kwestią jest natomiast celowość ich wykorzystania i to, gdzie te środki tak naprawdę trafiają i czy na pewno do grupy, do której są adresowane. Często bowiem społeczność romska korzysta z nich minimalnie lub wręcz w ogóle, a środki na cele romskie trafiają zupełnie gdzie indziej. Dr Skierska-Pięta podkreśliła konieczność

szerszej współpracy organizacji romskich na rzecz efektywniejszego wydatkowania środków przeznaczonych na romską społeczność, nie mogąc jednak zapominać, że współpraca ta już jest. Bardziej lub mniej, w zależności od określonych środowisk, prowadzona i często ciężko ją prowadzić na gruncie pewnych obszarów, ze względu na teren działania bez konfliktu interesów.

Po kilkunastominutowej przerwie i moderowanej dyskusji drugi panel dyskusyjny został otworzony przez Krystynę Markowską z Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce, która opowiadała o „Realizacji, trudnościach i efektach realizowanych projektów na rzecz społeczności romskiej w Polsce”. W swojej wypowiedzi zarysowała skalę i charakter działalności prowadzonej przez siebie organizacji, poruszając wiele bardzo ciekawych zagadnień i historii, w które ciężko było momentami uwierzyć.

Zakres działalności Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów jest wielopłaszczyznowy i obejmuje wiele dziedzin i obszarów. Do głównych należy zaliczyć edukację, kulturę, propagowanie postaw obywatelskich. Szeroko zakrojone działania są oparte na licznych źródłach zewnętrznych, które w dużym stopniu pomagają w niesieniu i organizowaniu pomocy na rzecz społeczności romskiej. Jak do tej pory wsparciem zostało objętych około 450 osób, w tym 330 osób dorosłych i 120 dzieci. Jednym z przejawów aktywności Centrum Doradztwa jest prowadzenie świetlic edukacyjnych dla dzieci i młodzieży w Skierniewicach, Sulejówku, Pabianicach, Konstanczynie Łódzkim i Łodzi. Centrum zajmuje się kompleksową pomocą edukacyjną poprzez zakup niezbędnych do nauki

„ Niski poziom edukacji spowodowany jest brakiem wzorców ze strony rodziców, co pociąga za sobą także szereg innych problemów, wpływając wydatnie na niski stopień zatrudnienia, wysokie bezrobocie, wyalienowanie społeczeństwa i słabą integrację.

podręczników, upowszechnianie pozytywnych wzorców edukacyjnych, prowadzenie zajęć pozalekcyjnych.

W Konstancynie Łódzkiej w latach 2004 - 2009 żadne dziecko na skutek prowadzonej działalności nie porzuciło szkoły, natomiast dużo dzieci po skończonych szkołach podstawowych wyjechało wraz z rodzicami do Anglii, gdzie dalej kontynuują naukę w szkołach zawodowych, a w weekendy uczęszczają do polskich szkół, w których uczą się języka polskiego. W mieście, Centrum ma problemy z zatrudnieniem asystentów edukacji romskiej na skutek nieprzychylnych polityki władz miasta.

Sukcesem prowadzonej świetlicy w Sulejówku jest kilkoro studentów, którzy kontynuują swoją naukę na uczelniach wyższych. W obu miastach dominują społeczności bardzo tradycyjne, które trzeba przekonywać do konieczności edukacji zwłaszcza młodych pokoleń.

W Skierniewicach z kolei społeczność romska ma trochę inny charakter, jest bardzo biedna, przeważają rodziny mieszane, a najmłodsze pokolenie nie ma za dużego wsparcia w swoich rodzinach. Centrum ściśle współpracuje tutaj z miastem, a pomoc koncentruje się głównie na poprawie warunków mieszkaniowych romskich mieszkań – remonty, wymiany okien, opłaty bieżących rachunków, wstawianie piecyków i kuchenek oraz wiele innych. Centrum prowadzi także zakrojoną działalność na rzecz umacniania romskiej tożsamości wśród najmłodszych pokoleń.

Na skutek próśb miejscowych społeczności romskich w Łodzi, w ostatnim czasie zostały powzięte próby otworzenia świetlicy integracyjnej przy SP. nr 170, jednak na skutek nieprzychylnych decyzji władz miasta, jak do tej pory, nie udało się takowej otworzyć. Działania Centrum rozciągają się także na Piotrków Trybunalski, gdzie przeprowadzane są szeroko zakrojone działania z zakresu poprawy warunków mieszkaniowych tamtejszej społeczności romskiej.

Odnosząc się do programów unijnych Krystyna Markowska podkreśliła małą przejrzystość w ocenie projektów romskich, poruszając także funkcje ekspertów romskich

i brak przejrzystych kryteriów oceny omawianych projektów. Wiąże się z tym także wymagania stawiane w określonych działaniach w poszczególnych projektach – „Często wymaga się tego, czego nie mogą zagwarantować Urzędy Pracy.”

Oprócz tego Centrum prowadzi działalność dokumentacyjną, spisując relacje osób starszych, organizuje liczne wycieczki dla dzieci i młodzieży, organizuje szkolenia asystentów romskich, czy też przeprowadza kursy na rzecz młodzieży szczególnie uzdolnionej w różnych dziedzinach – muzyka, plastyka, sporty walki i wiele innych.

Po długim i ciekawym wystąpieniu Krystyny Markowskiej głos zabrała Lidia Ozdarska z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego. Temat jej referatu to „Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce”. W swoim wystąpieniu mgr Ozdarska scharakteryzowała główne cele i założenia realizowanego od 2004 roku Programu działającego w Polsce. Wśród nich do głównych można zaliczyć:

- remonty mieszkań,
- edukacje i szkolenia,
- upowszechnianie wiedzy o społeczności romskiej,
- poprawę poziomu stanu zdrowotnego społeczności romskiej i wiele innych.

W latach 2004-2012 MSWiA, a obecnie MAiC przewidziało na te cele blisko 50 mln zł. Przy czym znów pojawia się problem efektywności wydatkowanych środków, z których tylko 25% trafia rzeczywiście do Romów, a wiele inicjatyw nie jest konsultowanych ze środowiskami romskimi.

II Panel dyskusyjny został zakończony przez mgr Elżbietę Subocz z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego, która opowiadała o „Działaniach na rzecz aktywizacji społeczno - zawodowej Romów w krajach europejskich”. Pani Subocz odniosła się do wybranych krajów europejskich, w których społeczność romska jest stosunkowo duża. Działania takie są przypuszczalne m.in. w Hiszpanii, gdzie od 2000

roku w 48 miejscowościach o dużej populacji romskiej są przypuszczalne wielopłaszczyznowe działania z zakresu promocji zatrudnienia, nabywania nowych kwalifikacji zawodowych przez Romów, cechą charakterystyczną tych działań jest to, że do 30% mogą brać w nich udział przedstawiciele innych mniejszości.

O podobnym charakterze są także realizowane projekty w Bułgarii. Ideą ich jest tworzenie centrów biznesowych w obszarach, gdzie są największe populacje romskie. Głównym zadaniem centrów jest promowanie przedsiębiorczości wśród społeczności romskiej i zachęcanie tamtejszych przedstawicieli do zakładania własnych firm. Centra gwarantują kompleksową pomoc w zakresie prowadzenia przedsiębiorstwa, wprowadzają w meandry i zagadnienia związane z prawem, podatkami itp. Centra takie powstały m.in. w Elchowie i Peszterze oraz 40 innych miastach, co wygenerowało ponad 2 tysiące miejsc pracy dla tamtejszej społeczności romskiej.

Łódzkie seminarium to kolejna ciekawa inicjatywa, służąca wypracowaniu kompleksowych i twórczych rozwiązań na rzecz opracowywania strategii wyjścia społeczności romskiej z długoletnich problemów i bolączek, a przez to ucieczka przed wykluczeniem społecznym. Ważne jest, aby skupiały one wokół siebie jak najwięcej osób ze społeczności romskiej, która aktywnie może współtworzyć swój los.

Przyg. i brał udział Andrzej Łuczak



Ando dives 25 octobro dre Łodziasy kerdo pełde Forum pał Dialogo Publicno trito seminarium Romendyr. Pe dawa syklakirde rakirenyys pał wykluczenio społeczno romane tyknedyr nacjakro dre Polska. Organizatory kamenys kaj zamangdte raja te rakhen sposobo syr moginen daja sytuacja Romengry te sparuveł instytucji publiczna i organizacji społeczna. Reprezentanty vavir chane instytucjengre i organizacjengre denys apre peskre referaty Romendyr. Pe seminarium isys też reprezentanty romane organizacjendyr.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Innowacyjni Romowie na rynku pracy II

W ostatniej odsłonie tego cyklu kolejni Asystenci Zawodowo – Socjalni opowiadają o specyfice swojej pracy, sukcesach zawodowych i zdobytym doświadczeniu. Realizacja projektu dobiega końca i choć przyniósł on wiele dobrego, wypowiedzi Asystentów ukazują, jak wiele zostało jeszcze do zrobienia w przyszłości. Mamy głęboką nadzieję, że będziemy mieli możliwość realizowania kontynuacji projektu Innowacyjni Romowie na rynku pracy II.

Piotr Stefanik

Szanowna Redakcjo i wszyscy Romowie, pracuję na stanowisku Asystenta Zawodowo Socjalnego od 2011.08.01 aż do chwili obecnej i nie będę ukrywał, że jak dla mnie jest to bardzo satysfakcjonujące zajęcie, pomimo wielu problemów, które co dzień i tak się nawarstwiają.

Mając na uwadze moje miasto muszę z przykrością stwierdzić, że sytuacja naszego społeczeństwa jest zła, choćby ze względu na nasilające się ataki dobrze zorganizowanych grup pseudokibiców jak i również bliżej nie określonych grup nazistowskich. Jak w każdym mieście są również inne sprawy, które trzeba załatwiać i nie ukrywam, że jedne łatwiej, a inne trudniej się rozwiązuje, biorąc pod uwagę nastawienie niektórych urzędników do naszej społeczności. Nie mniej jednak jestem święcie przekonany o konieczności pracy takich osób i pozostawienia takowych stanowisk, bo jak już wielokrotnie się przekonałem, ich brak spowoduje powrót o kilka lat wstecz i nie chodzi mi tutaj o fakt, że społeczeństwo romskie w odczuciu innych jest analfabetami,

bo spora grupa jest zaradna i doskonale sobie radzi, lecz o nastawienie oraz podejście urzędników.

Chciałem również zauważyć że wykonując tę pracę uczy się człowiek codziennie, ponieważ codziennie są nowe sytuacje z którymi musimy się mierzyć. Jest to w moim odczuciu najlepsza nauka, która owocuje dając nam świadomość, jak można następnym razem rozwiązać dany problem z lepszym rezultatem dla naszych podopiecznych. Nie będę ukrywał, że pozostaje jeszcze niesamowity ogrom spraw do załatwienia i ewentualne nieprzedłużenie programu podtrzymującego nasze stanowiska doprowadzi do zwielokrotnienia spraw pozostawionych bez odpowiedniego rozpatrzenia, jak również do pogorszenia traktowania naszej społeczności i tak już niejednokrotnie źle traktowanej.

Mając na uwadze również różnicowanie między samym społeczeństwem romskim tak zwanych szczepów, przez co czasami dochodzi do takich sytuacji, że ktoś zostaje bez pomocy, ponieważ z jakichś powodów druga strona nie podaje pomocnej dłoni, co w naszym przypadku jest niedopuszczalne, ponieważ my nie wybieramy kto lepszy a kto gorszy.

Uważam zasadność pozostawienia tych stanowisk za jak najbardziej potwierdzoną. Mimo wszystko, nie będąc do końca przekonany, że będzie nam dalej dla Was i z Wami pracować chciałbym życzyć wszystkim Romom przede wszystkim zdrowia, spokoju dnia jutrzejszego, zgody, spełnienia marzeń.

Kuć Sastypen i Bach Sare Romenge i kaj Deworo Tumen Te Błogostawineł. Deworesa.

Sesil Krzyżanowska

Podsumowując moją pracę Asystenta Zawodowo Socjalnego mogę z całą pewnością powiedzieć, że taka osoba jest bardzo potrzebna. Z mojego doświadczenia, działalność A ZS dzieli się na dwie fazy. Pierwsza faza to tak zwana zapoznawcza, która ma na celu zapoznanie się z jak największą ilością beneficjentów i zdobycie ich zaufania, można ją także nazwać fazą najtrudniejszą, gdyż zajmuje najwięcej czasu. Druga to już czysta przyjemność, polega na miłej współpracy A ZS z beneficjentami. Oczywiście wśród takich, którzy wyrażają chęć współpracy są też bardzo sceptycznie nastawieni do propozycji i działań AZS. Na terenie Lublina i Puław (woj. Lubelskie) większość urzędników była pozytywnie nastawiona do mojej osoby i otrzymywałam odpowiednią pomoc. Mimo tego, trafiałam też na bardzo niesympatycznych urzędników, pracodawców itp., aczkolwiek myślę, że to zależy od charakteru danej osoby i kultury osobistej.

Największą trudnością jest znalezienie zatrudnienia beneficjentom Romom. Główną przeszkodą ku temu jest ich brak wykształcenia albo bardzo niskie wykształcenie. Trzeba wziąć pod uwagę również statystyki mówiące o dużym stopniu bezrobocia. Mimo wszystko, po zaobserwowanych sytuacjach jestem w stanie stwierdzić, że jednak istnieją uprzedzenia z powodu narodowości, nawet nie tylko romskiej, bo przecież bardzo rzadko idąc do sklepu, biura, fryzjera, poczty itd. możemy zobaczyć pracowników innego pochodzenia niż polskie, a przecież jesteśmy w Europie.

Praca A ZS nauczyła mnie większej cierpliwości do ludzi. Asystenta Zawodowo - Socjalnego można porównać do przewodnika, który wskazuje drogę zagubionym w gąszczu przepisów beneficjentom.

Andrzej Puma

Pracując, zrozumiałem, że same środki na zatrudnienie osób chętnych do pracy nie wystarczają, a mentalność i stereotypy mogą być barierą przed zatrudnieniem Romów, które pozwoliłoby na zmianę wizerunku Roma w społeczeństwie polskim. W obecnym czasie dużą pomocą jest posiadać zaprzyjaźnione osoby ze społeczeństwa polskiego, bo to oni otwierają drogę do pracy. To oni mogą poświadczyć przed innymi, że Romom warto dać szansę. W przeciągu roku w ten sposób udało mi się załatwić staż dla dwóch osób dzięki pomocy RUP. Obie osoby pracowały na kąpielisku leśnym, gdzie wykonywały prace ogólnobudowlane. W trakcie swojej pracy często gościłem w RUP, gdyż moim celem było oszacowanie potrzeb bezrobotnych Romów i znalezienie odpowiednich szkoleń czy miejsc pracy. Po analizie możliwości Romów przekonałem się, że mają zbyt małe kwalifikacje by skorzystać z kursów. Większość z nich słabo czyta i pisze lub nie potrafią tego w ogóle, a musieliby się nauczyć żeby podjąć jakiegokolwiek szkolenie. Inne kursy wymagały posiadania średniego, a nawet wyższego wykształcenia. Ten pułap nie był i jeszcze długo nie będzie osiągnięty. Myślę, że nawet

jeśli Romowie mieli dobre wykształcenie i kwalifikacje i tak nie poradziłyby sobie na rynku pracy bez pomocy zaprzyjaźnionych Polaków.

Pozytywy mojej pracy to na pewno fakt, że udało mi się nawiązać dobrą współpracę z Urzędem Pracy poprzez spotkania z Panią Haliną Nowak, dyrektorką Urzędu. Pani dyrektor dała informacje wszystkim wydziałom Urzędu o tym, kim jestem i jaki jest cel mojej pracy, co pozwoliło mi mieć łatwiejszy dostęp do aktualnych ofert pracy, staży, prac społeczno – użytecznych oraz kursów. Nie musiałem też za każdym razem się przedstawiać. Myślę, że niektóre instytucje i pracodawcy mogliby wiele zdziałać, ale boją się opinii społeczeństwa polskiego.

Na terenie Zabrza praca jest, lepsza lub gorsza, ale jest. Niestety pracodawcy nie chcą zatrudniać Romów. Przy czym świadomie bądź nieświadomie nie stosuje się do przepisów kodeksu pracy, gdzie zabrania się dyskryminowania ze względu na płeć, rasę lub narodowość. Podczas wykonywania pracy Asystenta Zawodowo - Socjalnego zaobserwowałem, że pracodawcy są uprzedzeni do Romów. Na terenie Zabrza rynek pracy jest ograniczony dla społeczności romskiej z powodu braku jej wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. Romowie mają także barierę językową i nie potrafią „sprzedać się” jako dobry pracownik. Na dodatek wciąż działają stereotypy. Dobrze byłoby przeprowadzić na dużą skalę szkolenia dla urzędów miast, gmin, urzędów wojewódzkich, urzędów pracy i pracodawców zgłaszających swoje oferty w PUP. Kodeks pracy powinien być



Program Operacyjny Kapitał Ludzki
— Priorytet I
Zatrudnienie i integracja społeczna
Działanie 1.3
Ogólnopolskie programy integracji
i aktywizacji zawodowej
Poddziałanie 1.3.1
Projekty na rzecz społeczności romskiej

honorowany, tymczasem są bezrobotni Romowie, którym też powinno się otworzyć drzwi z szansą na podjęcie pracy. Dobrze, że jest możliwość zatrudnienia Romów na staże. Myślę, że trzeba kontynuować takie projekty, bo dają realną szansę dla bezrobotnych pochodzenia romskiego. Społeczeństwo polskie powinno dać szansę na zmiany i pokazać, że Rom to także obywatel i dobry pracownik.

Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego



Romowie



w



GRUZJI

Romowie po raz pierwszy pojawili się na terytorium Gruzji po zdobyciu tego kraju przez Imperium Rosyjskie. Zajmowali się oni przede wszystkim wyrobem świec, wróżeniem oraz handlem końmi. W przeciwieństwie do pozostałych części Imperium Rosyjskiego, nigdy nie stali się oni obiektem ścigania czy represji. Dopiero wraz z przejęciem władzy przez Związek Radziecki nad obszarem państwa gruzińskiego w 1921 r. zwrócono uwagę na ich problemy. Tworzono miejsca przeznaczone dla wędrownych Romów, a także warunki dla ich osiadłego trybu życia, zaczęły funkcjonować zespoły muzyczne, co pomagało

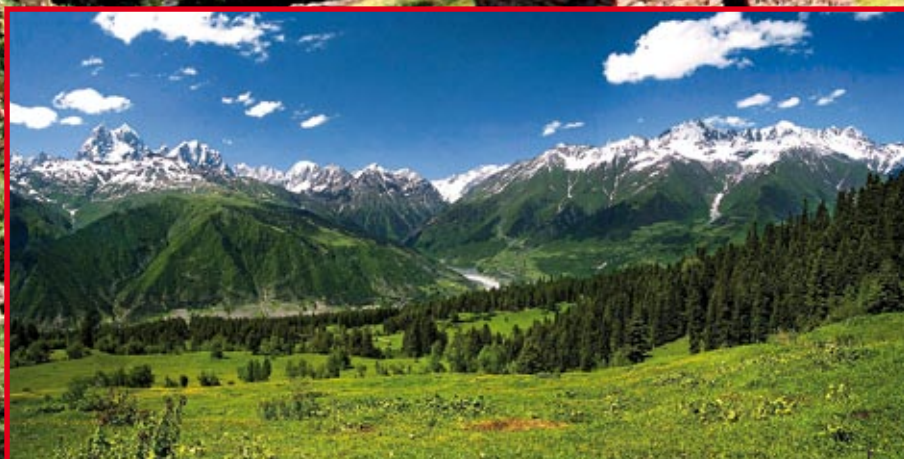
w zachowaniu ich kultury. Starszemu pokoleniu trudno było zaakceptować dokonujące się zmiany, jednakże wywiady przeprowadzane z gruzińskimi Romami w tamtym okresie wskazują, iż większość z radością przyjmowała te działania.

W omawianym okresie Romowie zaczęli pobierać naukę. Dzieci i dorośli mieli możliwość otrzymania takiego samego wykształcenia, co przedstawiciele innych narodowości i innych szczebli społecznych. Edukacja ta miała jednak miejsce wyłącznie w języku rosyjskim, w celu ułatwienia komunikacji z ludnością mieszkającą na terenie ówczesnego Związku Radzieckiego.

Po uzyskaniu przez Gruzję niepodległości Romowie znaleźli się

w bardzo trudnej sytuacji. Większość gruzińskiej ludności dotknięta była bezrobociem, zaś większość Romów zarabiała na życie wróżeniem. Pozostała część ludności pracująca w sektorze państwowym była jednak zwalniana, ponieważ nie znała języka gruzińskiego. Z tego powodu duża część ludności romskiej opuściła Gruzję.

Społeczność romska w Gruzji liczy obecnie około 1000 osób. Osoby te mieszkają w miastach Tbilisi, Kutaisi, Kobuleti, Batumi i Telawi oraz we wsiach Leninowka i Gachiani. Dzielą się oni na dwie grupy: Krym i Włach. Pierwsze z określeń oznacza Romów wyznania mużułmańskiego, którzy pochodzą z Krymu, południowej Ukrainy, a także południowej Ro-



Gruzja jest niewielkim państwem, liczącym niewiele ponad 4,5 mln mieszkańców, położonym w zachodniej części Zakaukazia nad Morzem Czarnym, między łańcuchami Małego i Wielkiego Kaukazu.
Fot. Wikipedia

Panorama stolicy Gruzji – Tbilisi. Największe miasto Gruzji położone nad rzeką Kurą, zamieszkane przez 1,15 mln osób, jest głównym kulturalnym, naukowym (Akademia Nauk, Biblioteka Narodowa i liczne szkoły wyższe) i przemysłowym (m.in. produkcja lokomotyw) ośrodkiem Gruzji. Fot. Wikipedia



sji, podczas gdy druga grupa to wyznawcy chrześcijaństwa pochodzący z pozostałych regionów Ukrainy i Rosji. Grupę Krym cechuje częstość występowania nazwisk o korzeniach islamskich z rosyjskimi końcówkami. W wyniku przebywania na terenie Gruzji utracili oni stopniowo islam, poza niewielką grupą osób w podeszłym wieku, które zachowały swą tradycyjną wiarę. Z kolei Romowie z grupy Włach posiadają ukraińskie i rosyjskie nazwiska i są gorliwymi wyznawcami prawosławia. Obie grupy określają się mianem Romów, lecz wskutek widocznych różnic, relacje pomiędzy oboma grupami oparte są na swego rodzaju dystansie i małżeństwa mieszane mają miejsce rzadko. Nie bez znaczenia są również różnice w dialektach języka romskiego używanych przez obie grupy, co w niektórych przypadkach czyni wzajemną komunikację po prostu niemożliwą.

Mimo iż społeczność romska w Gruzji niemal w pełni zachowała jeden z najważniejszych elementów swej tożsamości etniczno – kulturowej jaką jest język, to nie można tego powiedzieć o innych tradycjach i elementach kultury. Stopniowo zanika wśród nich tradycyjny sposób ubierania się kobiet, jak również kulturalne elementy romskiego tańca i śpie-

wu. Jeszcze w czasach radzieckich często odbywały się uliczne romskie festiwale, zwłaszcza w Kutaisi i Kobuleti. Jedynym wyjątkiem są romskie zwyczaje weselne, które są doskonałą okazją do pokazania tradycyjnej sztuki romskiej.

Poważnym problemem Romów w Gruzji jest niski odsetek edukacji szkolnej. W przypadku starszego pokolenia sytuacja jest nieco lepsza, gdyż niektórzy z nich posiadają pewne wykształcenie uzyskane w czasach ZSRR. Inny problem gruzińskich Romów to brak dokumentów niezbędnych w kontaktach z różnego rodzaju administracją.

W maju br. Kaukaski Ośrodek Europejskiego Centrum do Spraw Mniejszości (ECMI) rozpoczął realizację projektu na rzecz integracji Romów w Gruzji. Poprzedziła go diagnoza ich sytuacji prowadzona w latach 2008 – 2009. Zadanie to obejmuje wielopłaszczyznową dla mieszkających w tym kraju osób narodowości romskiej pomoc w edukacji szkolnej, szkolenia zawodowe, zwiększanie udziału w życiu społecznym i politycznym, wsparcie rzeczowe i infrastrukturalne. Zadanie to finansowane jest ze środków Instytutu Społeczeństwa Otwartego.

Mateusz Babicki



Cyklo Roma pe sveto sikavel pes dre jamary gazeta praktycznie od początku. Pelde da 7 berś chinasy Romendyr pe sare kontynenty... Sikavasys Romen dre but thema Europakre, dre so duj Ameryki, dre Azja, Afryka a nawet Australia. Dadyves kamas te phenel varykicy lava Romendyr dre Gruzja.

Roma jekhto molo javne pe phuvia gruzińska pošli dova syr Heladytko podmarde da them. Janglestyr čhuvens jone adoj fody, kerenys śvicy i paruvens grenca. Na sys adoj dasi dyskryminacja pe Romendyr dziasyr dre vavir riga Heladytko. Pošli dova syr dre Heladytko sparudzja pes systemo, syr dogene komunisty ke zor dre 1921 berś Romengry sytuacja pes but sparudzja. Phure Roma phenenys kaj pe goredyr, ale terno pokolenio kamelys dasave sparuibena. Raja kerenys specjalna śtety Romenge kaj tradenys taborena, denys lenge khera kaj pes te osiedlinen, Romenge frei isys te dzial ke szkoły. Dre dola berśa bur Roma zathovenys peskre zespoły baśaibnytk a kotyra chavore gene ke szkoły.

Kana dre Gruzja dzide isy bar Roma. Bešte isy jone dre najbaredyr foria, ale i dre varykicy gava. Isy adoj duj grypy Roma: Krym i Wlach.

No **W**ości ydawnicze



Romani Immigrants in Spain
Knocking Down the Walls

hipatia

Teresa Sorde

Tym razem do naszej biblioteki trafiły dwa nietypowe okazy książkowe. Pierwszy to anglojęzyczna książka Sorde „Romscy imigranci w Hiszpanii. Burzenie murów”, której autorem jest Teresa Sorde. Kolejna to książka poświęcona romskiemu piłkarzowi pochodzącemu ze Szwecji Zlatanowi Ibrahimowicowi, którą zyskaliśmy dzięki uprzejmości naszego czytelnika Rafała Ciurkiewicza.

Książka autorstwa Teresy Sorde „Romscy imigranci w Hiszpanii. Burzenie murów” została wydana w roku 2010 dzięki wsparciu Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, jednakże dopiero dwa lata później trafiła do biblioteki ZRP dzięki obecności Prezesa ZRP, Romana Chojnackiego na posiedzeniu wspomnianego Biura. Dzieło wydane nakładem wydawnictwa Hipatia w interesujący sposób opisuje życie romskich imigrantów z Bulgarii, Rumunii oraz innych państw europejskich. Analiza ta obejmuje ich status prawny pod względem prawa do pobytu, a także problemy jakie ich dotyczą, potencjal-

ne perspektywy poprawy oraz stopień integracji w społeczeństwie hiszpańskim. Opisy sytuacji życiowej romskich imigrantów wzbogacane są wypowiedziami samych zainteresowanych, a ponadto informacjami na temat inicjatyw podejmowanych w Hiszpanii na rzecz Romów. Książkę uzupełniają zalecenia autorki w zakresie działań na rzecz romskich imigrantów oraz opisy metodologii badań zastosowanej w dziele jej autorstwa.

Podsumowując, dzieło jest mieszanką ujęć problematyki romskich imigrantów z punktu widzenia następujących ujęć: lingwistyki, zagadnień kulturowych, socjologii, ekonomii i polityki społecznej oraz prawa i stosunków międzynarodowych. Książka liczy łącznie 130 stron.

Kolejna pozycja, która zasiła zbioru naszej biblioteki to książka z kolekcji „Przeglądu Sportowego” 11 Wspaniałych, w całości poświęcona osobie Zlatana Ibrahimowicia. Jak napisał Krzysztof Budka redaktor działu piłki nożnej „Przeglądu Sportowego” „Ibrahimowić to najlepszy taekwondzista spośród piłkarzy i najlepszy piłkarz spośród taekwondzistów.” Zlatan z pochodzenia jest Romem, którego rodzice poznali się w Szwecji dokąd oboje wyemigrowali z byłej Jugosławii. Ten wybitny piłkarz, który w 2001 roku został najdroższym szwedzkim piłkarzem, dziś uważany jest za najdroższego piłkarza na świecie. Pozycja opisuje jego transfery warte horrendalne kwoty liczone

w dziesiątkach milionów euro oraz ciekawostki z dzieciństwa i szczegóły wielkiej kariery. Dowiadujemy się między innymi, że Ibrahimowić w wieku 6 lat zaczął kraść rowery i robił to nadal będąc już sławnym piłkarzem, a także, że automatyczne centrale telefoniczne szwedzkich stacji kontroli pojazdów akceptują rozwinięcie litery „z”, która nie występuje w języku szwedzkim, jedynie jako „zeta”, „zebra”, lub „Zlatan”. Ibrahimowić to obok marek takich jak Volvo IKEA i Ericsson największy i najlepszy szwedzki produkt eksportowy. Vladimir Marković prezes chorwackiej federacji twierdzi, że Ibrahimowić to najlepszy napastnik świata, z nim w składzie - Szwedzi mają na boisku 12 zawodników, bo Zlatan to równowartość dwóch piłkarzy. Książeczkę zdobi wiele zdjęć z ważnych meczy piłkarza, ilustracje najpiękniejszych goli, zdjęcia zespołów, w których grywał, starcia z innymi piłkarzami podczas pamiętnych spotkań rozegranych na stadionach całego świata. Nie lada gratka dla fanów – książeczka zawiera także ciekawe tabele i zestawienia takie jak: trofea i nagrody Zlatana; bilanse klubowe sezon po sezonie; kluby, którym strzelał gole; a także kalendarium zawierające najważniejsze wydarzenia w karierze piłkarza poczynając od roku 1977, kończąc na roku obecnym. Możemy także poczytać o najpiękniejszych akcjach i najlepszych meczach Zlatana. Podsumowując, pozycja obowiązkowa dla kibiców piłki nożnej, a także wszystkich zainteresowanych osobą niesamowitego, utalentowanego Ibrahimowicia.

Agnieszka Huczko
Mateusz Babicki





Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

Wzrośnie wiara we własne siły, która skłoni Cię do podejmowania stanowczych działań. Życie nabierze tempa, czekają Cię też liczne zmiany dotyczące np. miejsca pracy lub zamieszkania. Myśl o swoich korzyściach i swoich obowiązkach, bo inaczej narazisz się na kłopoty. Pilnuj swoich spraw i swoich sekretów. Możesz mieć tyle nowych zajęć, że zwyczajnie o czymś ważnym zapomnisz, a potem się na kogoś zdenerwujesz. Istnieje szansa, że w sferze miłosnej pojawi się okazja zrobienia dość ważnego krok na przód. Warto w tym czasie zająć się sprawami domowymi – sprzątając, bądź planując remont. Uważaj na swoje zdrowie. W połowie miesiąca dadzą znać o sobie małe problemy. Aby im zapobiec idź do apteki po witaminy i minerały wzmacniające odporność organizmu. Zadbaj o wypoczynek i nie przesadzaj z aktywnością fizyczną na dworze. Poszukujący lepszej pracy mogą znaleźć atrakcyjną propozycję dzięki pomocy znajomych lub przyjaciół. Mów wszystkim wprost, że szukasz ciekawej pracy i prosisz o pomoc.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

Najbliższy miesiąc będzie dla Ciebie bardzo pracowity. W szczególności musisz przyłożyć się do pracy w pierwszej połowie miesiąca. Jeśli zadbasz w tym okresie o dobre relacje z szefem, na pewno zaowocuje to podwyżką lub premią za dobre wyniki. Pojawia się dobry czas, aby zacząć planować biznes, bądź rozważyć pewne inwestycje. Będziesz w olimpijskiej formie. Ale tylko do połowy miesiąca. Później Twoja odporność drastycznie spadnie. Choć życie w biegu i robienie kilku rzeczy jednocześnie to dla Ciebie chleb powszedni, tym razem szybkie tempo może Cię wyczerpać. Atmosfera w domu będzie więc bliska ideałowi. Każdy doskonale poczuje się w Twoim towarzystwie, dlatego nie zdziw się, gdy zapukają do Ciebie spragnieni towarzystwa przyjaciele. Dzięki szczerości i umiejętności korzystania z cudzych doświadczeń uda Ci się osiągnąć sukces. Wenus przyniesie Ci okazję do zawarcia ciekawej znajomości, choć na początku nie będziesz przywiązywać do tego większej uwagi. Być może poznasz kogoś w podróży lub podczas zakupów.



Byk (21.04 – 21.05)

Jesienne deszcze i szaruga mogą wywołać depresję i pogorszenie zdrowia. Zadbaj wtedy o dobre samopoczucie. Zapisz się na basen lub aerobik aby przezwyciężyć jesienną monotonię. Końcem miesiąca zafunduj sobie i partnerowi trochę romantyzmu. Istnieje szansa, że sytuacja w pracy ulegnie poprawie, bądź pojawi się pewna zmiana. Twoje zdrowie może ulec poprawie, jednak staraj się nie bagatelizować objawów przeziębienia. Zwracaj uwagę również na to, co jesz, starając się wyeliminować szkodliwe produkty ze swojej diety. Uda Ci się zrobić w mieszkaniu porządek, pozbyć się zalegających w szafach ubrań i zepsutych rupieci. Zyskasz więcej miejsca i obiecasz sobie od tej pory sprzątać na bieżąco. Uporządkujesz także relacje z domownikami. Jeśli zdecydujesz się coś zakończyć, nie przeciągaj sprawy, bo za chwilę pojawią się nowe sytuacje, szanse, których wykorzystanie wymagać będzie wolnego czasu i "przestrzeni". Możesz powrócić do starego pomysłu lub z dobrą wiadomością odezwie się ktoś, o kim już prawie zapomniełeś. Jeśli ktoś z nauczycieli mówi, że w jakiejś dziedzinie macie prawdziwy talent, to najwyższy czas zacząć go rozwijać!



Rak (23.06 – 22.07)

Merkury sprzyja podróżom, kontaktom z obcokrajowcami, uczeniu się i poszerzaniu kwalifikacji zawodowych. Możliwa przeprowadzka, zakup nowego domu lub samochodu. Pomyślnie nowiny w sprawie, która zaprzęta Ci myśli. Nie powierzaj swoich spraw nieodpowiedzialnym osobom i nie licz na pomoc tych, którzy zwykle zawodzą. Pilnuj tego, co ważne, a unikniesz kłopotów. Marudzenie w niczym Wam nie pomoże i będziecie musieli zabrać się do pracy. Trygon Marsa pozwoli Wam nabrać więcej sił i optymizmu! Pomyśl o odstawieniu kawy – zwłaszcza jeśli pijesz pięć filiżanek dziennie. Może właśnie stąd biorą się Twoje problemy ze snem? W czasie nowiu łatwiej przyjdzie Ci rezygnacja z używek. Nie próbuj za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagi. Nie próbuj w tym czasie robić wiele spraw na siłę – podchodź ze spokojem i rozważą. Ten miesiąc skłoni Cię również do wielu refleksji i przemyśleń – szczególnie dotyczących Twojej dalszej przyszłości. Pod koniec miesiąca nie odkładaj ważnych spraw na później. To co masz zrobić teraz zrób od ręki, a zobaczysz, że zostanie Ci więcej czasu na przyjemności i dla najbliższych.



Lew (23.07 – 23.08)

Podczas podejmowania ważnych decyzji musisz zaufać intuicji i postawić na rozsagę, a wtedy pchniesz do przodu swoje sprawy. Zadania i przedsięwzięcia, jakich podejmiesz się w tym miesiącu, umocnią Twoją pozycję w pracy. W finansach bądź jednak ostrożny i nie daj się ponieść szalonemu pomysłowi, do którego będzie Cię skłaniał Merkury, bo zamiast zyskać, możesz sporo stracić. Będziesz zadawać ciekawe, a nawet nieraz trudne pytania przełożonym czy współpracownikom. Nie miej skrupułów i pamiętaj o maksymie, że kto pyta, nie błądzi. Zadbaj o swoją edukację, zaplanuj zapisanie się na kursy doszkalające lub lektoraty z języków obcych. Jeśli zapragniesz w najbliższym czasie zmienić stanowisko, a nawet pracę, to każde nowe umiejętności mogą podnieść Twoją zawodową wartość. Jesteś Lwem z samego początku znaku? Może Ci się wydawać, że nie masz takiego szczęścia, na jakie zasługujesz. Głowa do góry. Aura się poprawi! Rusz się sprzed telewizora, idź na basen, bo nic tak nie odpręża, jak kontakt z wodą. Zadbaj też o właściwe pościeanie.



Panna (24.08 – 23.09)

Pod koniec miesiąca uważaj na wszystkie decyzje. Nie postępuj pochopnie i najpierw policz do trzech nim na cokolwiek się zdecydujesz. Nie lekceważ również problemów ze zdrowiem. Udaj się od razu do lekarza, aby wykluczyć poważniejsze choroby. Panny teraz mogą liczyć na prezent od losu w postaci nowych możliwości i ciekawych propozycji. Korzystnie będą wyglądały sprawy zawodowe Panien. W tym miesiącu nowe możliwości i nowe inicjatywy mogą się okazać wyjątkowo pomyslnie. To wszystko sprawi, że Panny będą spokojnie patrzyły w przyszłość. Teraz też jest dobry czas na założenie własnej działalności. W stałych związkach dobre porozumienie z partnerem. Panny mogą liczyć na dużo ciepła i zmysłowości oraz wsparcia ze strony partnera, szczególnie w sprawach praktycznych i zawodowych. Niewiele uda Ci się zaoszczędzić. Pozwolisz sobie za to na odrobinę luksusu, z przyjemnością wydasz pieniądze na perfumy, markowe ciuchy, weekendowy wypoczynek. Później możesz żałować tej rozrzutności, ale nie będzie już odwrotu. Może wydarzy się coś, co uświadomi Ci, jak zmienne, ciekawe i pełne niespodzianek jest życie.



Waga (24.09 – 23.10)

Wagi mają teraz korzystny czas. Będą w bardzo dobrej formie, która będzie sprzyjała nowym przedsięwzięciom i załatwianiu różnych spraw. Będą teraz bardzo kreatywne, co pozwoli im szybciej i skuteczniej rozwiązywać problemy. Zapragniesz ciszy i spokoju, chętniej będziesz też przebywać w samotności, oddając się medytacji i ulubionej lekturze. W razie przeziębienia najskuteczniejsze okażą się niekonwencjonalne metody leczenia. Jeśli nie byłeś dotąd całkiem sobą, pora pokazać, na co naprawdę Cię stać. Nowa, ciekawsza praca, większa gotówka, bardziej satysfakcjonujący związek - to wszystko jest w zasięgu Twoich możliwości. Dla Wag z samego środka znaku pozytywne zmiany będą najbardziej oczywiste. Niebo zdecydowanie się przejaśnia. Dbaj o swoje pieniądze, bo Wenus sprzyja zdobywaniu dodatkowej gotówki: upomnij się o premię, korzystnie zainwestuj posiadane środki. Poszukujący lepszej pracy powinni starać się ze wszystkich sił. Miesiąc sprzyja również doskonałym pomysłom na własny biznes. Nie zaniedbuj ważnych badań i wizyt lekarskich, bo czas sprzyja udanym kuracjom. Warto też zająć się kondycją, częściej chodzić na basen, spacerować i zrezygnować z niezdrowych przyzwyczajeń.



Skorpion (24.10 – 22.11)

Przed Tobą niezwykle intensywny, znoyny i pracowity miesiąc. Czeka Cię nawał ważnych spraw do załatwienia, które skumulują się w krótkim czasie. Zmusi Cię to do porzucenia ułożonego wcześniej planu działań i rezygnacji z wielu przedsięwzięć. Sprawy, jakimi się teraz zajmiesz, przyniosą Ci zadowolenie, choć na efekty pracy i większe pieniądze będziesz musiał poczekać. Nie reaguj nerwowo, bo pod wpływem stresu możesz powiedzieć coś, z czego trudno Ci się będzie wycofać. Niektóre z informacji, jakimi bardzo się przejdziesz mogą okazać się grubo przesadzone. W razie wątpliwości po prostu wycofaj się ze zbyt ryzykownych lub nieciekawych projektów. Unikaj angażowania się w biurowe flirty i plotki, bo potem trudno będzie Ci skupić się na zawodowych obowiązkach. Szczęście znacznie sprzyjać, przedsięwzięcia, które od dawna czekały na zakończenie uda się wreszcie zakończyć. Stres może powodować problemy zdrowotne. Dopiero wyciszenie i odpoczynek dobrze wpłynie na stan zdrowia. Należy unikać alkoholu i innych używek.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Dla Strzelców ten miesiąc otworzy wiele perspektyw na przyszłość. Możesz dostrzec przed sobą wiele zmian, które przyniosą Ci wiele radości i spełnienia. Twoje życie uczuciowe nabierze większego tempa. Istnieje duża szansa, że od połowy miesiąca, osoby samotne trafią na swoją drugą połówkę – tutaj dużą rolę będą odgrywać Twoi znajomi. Poważnie pomyślisz o oszczędzaniu. Cóż, lepiej późno niż wcale. A że nie robisz nic na pół gwizdka, odkładać będziesz dosłownie każdy grosz. Mars do spółki z Jowiszem podnosi ciśnienie, dlatego jeśli wiesz, że miewasz z tym problem, mierz je nawet codziennie. A jeśli zaczną Ci dokuczać bóle i zawroty głowy czy kołatanie serca, nie odkładaj wizyty u lekarza. Znajomi pomogą Ci skontaktować się z dobrym specjalistą. Źródłem pozytywnych bodźców będą teraz kontakty z bliskimi, poczucie, że jest obok Ciebie ktoś szczerzy i bezinteresowny. Na horyzoncie rysują się już zupełnie nowe zadania i ciekawe sprawy. Powodzenie bardzo Ci sprzyja!



Wodnik (21.01 – 18.02)

Wodniki będą pełne entuzjazmu. Będą cały czas wśród ludzi, będą wymieniać myśli i informacje. Zachowają równowagę ducha i harmonijne relacje z innymi ludźmi. Wodniki, których praca polega na kontaktach z ludźmi będą teraz z łatwością nawiązywać nowe relacje. Przynieś to powodzenie w interesach. W trzeciej dekadzie miesiąca mogą pojawić się problemy z komunikacją ze współpracownikami i szefem. Wyjaśniaj nieporozumienia na bieżąco, nie chowaj urazy. W towarzystwie nie przechwalaj się sukcesami, zwłaszcza gdy wiesz, że komuś wiedzie się gorzej. Pisane są Ci również kształtujące podróże, z których powrócisz pełen zadumy nad mądrością matki natury i urodą świata. Będziesz uciekać od pospolitych spraw i nudnych ludzi. Nadchodzi czas sprawdzenia swoich sił jako niezależna i pomysłowa osoba. Zapragniesz ambitnych wyzwań i silniejszych niż zwykle emocji. Zastanów się, co ostatnio Ci się udaje, a co wychodzi najgorzej. Czas wreszcie zmienić przyzwyczajenia, które już nie wychodzą Ci na zdrowie! W tym miesiącu planety sprzyjają uprawianiu sportu. Możesz wreszcie pozbyć się powracających dolegliwości.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

Nowe pomysły i nowe wspaniałe plany mogą zdziałać cuda, co na pewno będzie służyć zainwestowanej gotówce. Musisz jednak uważać, gdyż istnieje ryzyko, że przeszarżujesz i będziesz balansować na krawędzi. Sprawy, które związane są z Twoją pracą okażą się ważniejsze od przyjemności i rodzinnych obowiązków. Zainteresuj się nowymi projektami i daj się poznać jako osoba kompetentna i wiarygodna. Na własne sprawy i rozrywkę nie będziesz teraz miał zbyt wiele czasu. We wrześniu pochłoną Cię zawodowe sprawy, a wolny czas chętnie spędzisz na dyskusjach o polityce i zawodowych sprawach. Zapragniesz nadrobić zaległości w sporcie, kupisz karnet na basen lub siłownię. Bądź konsekwentny, a osiągniesz sukces. Postaraj się tylko zadbać o odpowiednią ilość snu i relaksu. Zbyt wiele ambitnych projektów na raz nadszarpię Twoje nerwy. Z natłoku pilnych spraw wybieraj najważniejsze, staraj się wyplątać z trudnych sytuacji nie paląc za sobą mostów. Zmieni się też Twoja sytuacja rodzinna i będziesz musiał przystosować się do nowych okoliczności.



Ryby (19.02 – 20.03)

Sprzyjający Merkury da Ci wiele energii. Odkryjesz w sobie nowe pasje, będziesz pobudzony intelektualnie i gotowy na to, co przyniesie los. Przemyślisz ważne sprawy i podejmiesz decyzję na temat działań w nadchodzących miesiącach. Skupisz się na oszczędnościach i sprawach, które wymagają naprawy. W finansach potrzebne Ci wyczucie. Nie ulegaj silnym pokusom posiadania. Sercowe dylematy najszybciej rozwiążesz, kiedy pozwolisz uwolnić się emocjom. Im mniej będziesz żądać, tym więcej otrzymasz. Jeśli zamykasz jakąś sprawę, nie staraj się już niczego poprawiać, bo lepsze jest wrogiem dobrego.

W finansach czeka Cię powodzenie. O ile nie zepsujesz wszystkiego jakąś nieprzemyślaną decyzją. Dlatego wystrzegaj się ludzi, którzy oferują Ci złoty interes. Warto szukać nowych źródeł zarobku i wprowadzić plan oszczędności. Będzie to dobry czas na inwestycje, podejmowanie nowych działań i poważne zmiany. W trzeciej dekadzie miesiąca Ryby poczują przyływ energii, wezmą się za załatwianie zaległych spraw. Zapomniałeś już, jak to jest mieć hobby? Najwyższy czas sobie przypomnieć. Jest wiele rzeczy, które mogą Ci sprawić przyjemność, zwłaszcza jeśli zechcesz je dzielić z innymi.





Wesołych Świąt

